Opłata pocztowa uiszczona gotówką WYDANIE V.

Rok XXI. **Kraków, poniedziałek 7 lutego 1938** **Nr. 38**

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.638. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do -ej w południe.

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Co przyniosą zmiany w Trzeciej Rzeszy

Wzmocnienie osi Berlin-Rzym

Berlin, 6. 2. (O) Po przejściu pierwszego olbrzymiego wrażenia, które wywołały zmiany dokonane w Rzeszy 4 lutego, główna uwaga politycznych kół niemieckich i obserwatorów zagranicznych zwrócona jest na

dalsze praktyczne konsekwencje tych decyzji.

W świetle rozmów, przeprowadzonych z szeregiem polityków zarówno zagranicznych, jak i niemieckich, urobić sobie można następujący obraz wytworzonej sytuacji na odcinku dyplomatycznym:

W ciągu ostatnich 24 godzin minister von Ribbentrop rozpoczął przejmowanie agend swego resortu. Oczywiste jest, że wobec tych koniecznych czynności wstępnych kwestia obsady wakujących placówek dyplomatycznych pozostaje narazie w zawieszeniu. Jak przypuszczać należy, zmiany personalne, które obejmą zapewne nie tylko szereg placówek dyplomatycznych, lecz i centralną służbę zagraniczną, nastąpią w myśl wytycznych, powtarzanych ze wszystkich stron o konieczności

„akcji odmładzającej"

Przechodząc do poszczególnych ewentualnych zmian nasuwa się przede wszystkim kwestia, jakie stanowisko zajmie nowy minister Ribbentrop wobec dzisiejszego stanu

stosunków dyplomatycznych z Moskwą

Jak wiadomo, funkcje ambasadora sowieckiego pełni tu już od dłuższego czasu tylko charge d'affaires po definitywnym odwołaniu Jureniewa. Zarówno znane ustosunkowanie się nowego ministra spraw zagranicznych Rzeszy do Rosji sowieckiej, jak i nowy stan faktyczny skłania do przypuszczenia, że dotychczasowy ambasador niemiecki w Moskwie hr. Schulenburg mógłby być odwołany, agendy zaś placówki w Moskwie pozostawionoby również charge d'affaires. W tych okolicznościach nie byłoby wykluczone, że ambasador Schulenburg objąłby zwolnioną placówkę w Tokio.

Jeśli chodzi o ambasadę w Rzymie, to cytowane jest tu z różnych stron nazwisko ministra Franka, jako kandydata na tę placówkę. Minister Frank należy, jak wiadomo, do przyjaciół politycznych von Ribbentropa. Ponadto znane są jego osobiste bliskie stosunki z szeregiem wybitnych polityków włoskich, co stanowiłoby niewątpliwie ważny atut w ścisłych stosunkach z Rzymem, gdyż nie wykluczone jest obecnie dalsze, a nawet zasadnicze

wzmocnienie osi Berlin—Rzym.

Na tym tle zwrócił specjalną uwagę znamienny ustęp serdecznej depeszy gratulacyjnej Mussoliniego do kanclerza. Uważam — telegrafuje Duce — że objęcie przez waszą ekscelencję bezpośredniego naczelnego dowództwa nad całością armii Rzeszy przyczynić się może do wzmocnienia koleżeństwa między naszymi siłami zbrojnymi i naszymi ustrojami.

Znamienną jest również odpowiedź kanclerza Rzeszy, oświadczająca, iż „zmierzać on będzie również w przyszłości do dalszego skonsolidowania stosunków politycznych i ideologicznych, jakie istnieją już między Niemcami i Włochami, celem utrzymania pokoju(?) i kultury".

W Londynie pełni obecnie funkcje charge d'affaires poseł Woehrmann. Narazie nie są wymieniane na stanowisko ambasadora w Londynie żadne kandydatury. Podobnie ma się sprawa również z Wiedniem. Ambasador von Papen, powróciwszy przed dwoma dniami do Wiednia, już w ciągu dnia dzisiejszego opuszcza swą placówkę. Pożegnał się on już jako szef placówki wiedeńskiej z całym personalem. Co do dalszych losów trzech ambasadorów, pozostawionych obecnie do dyspozycji ministra spraw zagranicznych, brak wszelkich autorytatywnych danych. Przy obsadzie placówek uwzględnić należy również moment agreement, na którego nadejście czekać musi rząd Rzeszy przed ogłoszeniem nominacji swych nowych przedstawicieli.

Jeśli chodzi o dalsze rozliczne domysły, krążące w tutejszych kołach politycznych, to jako najważniejszy zacytować należy, że spodziewają się tu ogólnie w niedalekiej przyszłości nominacji marszałka Goeringa, na stanowisko marszałka wojny, bądź też głównodowodzącego całą siłą zbrojną Rzeszy.

Austria boi się komplikacyj

Wiedeń, 6. 2. PAT. Wydarzenia w Niemczech odbiły się żywym echem w kołach politycznych Wiednia, które z najwyższym zainteresowaniem śledzą rozwój sytuacji w Niemczech i rozważają jej możliwe konsekwencje w stosunku do Austrii.

Koła oficjalne podkreślają, że wydarzenia polityczne w Niemczech nie powinny wywołać większego zaniepokojenia w Austrii, gdyż pomijając czysto wewnętrzny charakter przejęcia władzy przez kanclerza Hitlera należy uważać je jako dowód zwycięstwa idei umiarkowanej polityki. W Austrii znany jest fakt, że kanclerz Hitler przeciwstawił się właśnie radykalnemu stanowisku partii narodowo-socjalistycznej w stosunku do Austrii i jego stanowisko umożliwiło zawarcie umowy lipcowej pomiędzy Austrią i Niemcami, która bądź co bądź stanowiła punkt zwrotny w zaognionych uprzednio stosunkach obu państw. Odwołanie von Pappena nie jest tu żadną niespodzianką, gdyż prawie od roku lansowane były pogłoski o jego odejściu.

Niemniej jednak spodziewany jest wzrost pewnych trudności dla rządu austriackiego na terenie wewnętrznym. W kołach poinformowanych oczekują, że ruch narodowo-socjalistyczny, który w ostatnich dniach poniósł klęskę na skutek aresztowania Tawsa i konfiskaty całego szeregu kompromitujących dokumentów, może się ponownie odrodzić.

Wiedeń, 6. 2. PAT. Prasa wiedeńska omawia wypadki ostatnie w Niemczech.

„Wiener Ztg." wstrzymuje się na razie od komentarzy, oczekując zapowiedzianego oświadczenia kanclerza Hitlera w dniu 20 bm.

„Reichspost" stwierdza, że w Niemczech partia przeprowadziła koncentrację, polegającą na uzgodnieniu niemieckiej polityki zagranicznej, z siłą militarną Niemiec. Gazeta zaznacza, że najbardziej charakterystycznym pociągnięciem Niemiec na polu zmian w dyplomacji jest odwołanie von Papena. Von Papen, jak podkreśla dziennik, miał poleconą odpowiedzialną misję pojednawczą pomiędzy Austrią i Niemcami, jednak spełnienie tej misji natrafiło na trudności z powodu przeszkód stawianych mu przez narodowych socjalistów. Jednak mimo to wszystko starał się on spełnić swoje zadanie.

„Wiener Neueste Nachrichten" podkreśla, że przesunięcia niemieckie oznaczają wzmocnienie wpływów partii na kierownictwo niemiecką nawą państwową.

Nowa petycja w sprawie sytuacji Żydów

Genewa, 6.2. ŻAT. Justin Godard w imieniu paryskiego komitetu obrony praw Żydów w Europie środkowej i wschodniej złożył nowy memoriał generalnemu sekretarzowi Ligi Narodów p. Avenolowi o sytuacji Żydów w Rumunii. Memoriał przedłożony został również przewodniczącemu Rady Ligi Mustafowi Edle. Memoriał omawia ostatnie dekrety rządu rumuńskiego w sprawie rewizji obywatelstwa, służby domowej, adwokatów i t. d. Odpis memoriału wysłano do wszystkich członków Ligi.

Uwolnić życie gospodarcze od wiru walk politycznych!

Mowa posła dra Sommersteina na komisji budżetowej w dyskusji nad budżetem min. Skarbu

Wysoka Komisjo! Nie mam zamiaru przeprowadzenia wielkiej dyskusji na temat doktryn ekonomicznych, bo głęboko tkwi we mnie kult dla fachowości, a przebieg dzisiejszej dyskusji jeszcze bardziej mnie w tym utwierdził. Nie chcę też poruszać szczegółów, albowiem mam ich całą masę i byłbym w kłopocie, które mam wybrać jako najbardziej praktyczne, a wszystkie one razem obrazują tę straszną gehennę żydowskiego życia gospodarczego.

Nie ograniczę się również wyłącznie do resortu ministerstwa skarbu, albowiem jego kierownik p. wicepremier nie jest tylko ministrem skarbu ale raczej ministrem gospodarstwa społecznego, który czuwa nad jego całością, integralnością i spotęgowaniem warunków jego rozwoju.

Warunki rozwoju gospodarstwa społecznego

Pan premier nieraz powiedział, że na rozwój gospodarstwa społecznego składają się nie tylko siły materialne społeczeństwa, ale także czynniki irracjonalne, jak oświata i kultura, obecność Państwa, symbolizowana w jego armii, prawo i praworządność.

Dopiero synteza tych wszystkich czynników jest tym fundamentem, który stanowi podstawę budowy i rozwoju życia gospodarczego, stanowi o sile gospodarczej kraju.

Tymczasem ta synteza nie realizuje się w stosunku do tej ludności, którą mam zaszczyt reprezentować w tej Wysokiej Izbie. My nie odczuwamy działania prawa i praworządności w stosunku do mas. Mamy raczej to wyczucie, a raczej w świetle codziennych prawie zdarzeń wynikłych z t. zw. akcji przeciwżydowskiej tę pewność, że nie tylko czynniki miarodajne nie interesują się naszym położeniem, naszymi bolączkami, naszymi postulatami, lecz owszem, uważają nas za element niepożądany, który staje w poprzek procesowi podniesienia wartości ekonomicznej narodu polskiego i z którym wobec tego należy prowadzić walkę.

P. premier Składkowski powiedział niedawno, że my Żydzi dążymy do doskonalenia i polepszenia naszego życia gospodarczego, dążymy do przewarstwowienia, a nie chcemy uznać tych samych dążeń chłopa polskiego, który rwie się do miasta, chce zająć placówki w przemyśle i handlu. Pragnę stwierdzić, że działacze żydowscy rzeczywiście pracują usilnie nad gospodarczym i społecznym przewarstwowieniem i uproduktywieniem mas żydowskich, uważając, że leży to nie tylko w interesie trzymilionowej ludności żydowskiej, ale nie mniej w interesie całego Państwa. Nie napotykamy jednak u miarodajnych czynników zrozumienia dla tej naszej akcji, nie znajdujemy poparcia ani materialnego, ani nawet moralnego, lecz owszem

nieraz się te nasze nadludzkie wprost wysiłki krzyżuje

i nam się przeszkadza, a w prasie pewnego autoramentu czytamy jasno i niedwuznacznie, że przecież te nasze dążenia muszą być zgniecione w zarodku, bo one są sprzeczne z hasłem wyprowadzenia Żydów z Polski.

Tak wygląda strona jedna oświetlcn a przez premiera Składkowskiego.

Wędrówka do miast

A druga część jego oświadczenia. Oto my się nie sprzeciwialiśmy i nie sprzeciwiamy się przechodzeniu chłopa ze wsi do miasta, a statystyka ostatniego dziesięciolecia wskazuje dobitnie, kurczenie się żydowskich placówek handlowych, rzemieślniczych i przemysłowych.

Wszak przed chwilą poseł Sikorski wykazał, że w ostatnim roku, a raczej w ostatnich dwóch latach było w handlu 30.000 świadectw przemysłowych, a w ostatnich latach nastąpiło olbrzymie przesunięcie z kategorii wyższych do najniższej. Ale właściwie okazuje się, że z jednej strony nowe placówki handlowe obejmuje nie chłop, ale członkowie innych zawodów miejskich, często rodziny funkcjonariuszy państwowych, emeryci, a przede wszystkim

czynni działacze miejscowych kół stronnictwa narodowego, organizatorzy pikiet.

A z drugiej strony ten proces zbliżenia wsi do miasta odbywa się nie w sposób pokojowy, ewolucyjny, wedle niezmiennych prawideł gospodarczych, ale przeciwnie, drogą gwałtu, przymusowego rugowania, niszczenia, drogą pikiet, łamania prawa, bezpośredniej ingerencji organów samorządowych na rzecz eksterminacji ludności żydowskiej.

Ale co więcej, milionowe sumy idą z P.K.O. i z Banku Gospodarstwa Krajowego tytułem długoletniego, prawie że nie oprocentowanego kredytu na rzecz przesiedlenia nowych kupców z ziem zachodnich do województw wschodnich i południowych dla zniszczenia dotychczasowych żydowskich placówek gospodarczych.

Ten cel i ten zamiar były nawet jasno sprecyzowane w oficjalnym komunikacie PAT-a, który stwierdził, że chodzi o wyeliminowanie Żydów z tych gałęzi handu, w których mają przewagę.

Zastrzegamy się jak najbardziej, ażeby

z funduszów publicznych, do których w wielkiej mierze świadczy ludność żydowska, szły sumy na zwalczanie i zniszczenie wielkiego odłamu ludności, przy czym kryterium stanowi wyznanie i narodowość.

Rozumiemy problem stwarzania nowych możliwości zarobkowych, zmniejszania bezrobocia, przez zatrudnianie bezrobotnych. Ale problemem tym muszą być objęte wszystkie warstwy społeczeństwa w kraju bez względu na wyznanie i narodowość, gdy tymczasem dzieje się przeciwnie. I przeciw temu stanowi rzeczy jak najostrzej występujemy w imię równości obywatelskiej i w imię tego pewnika gospodarczego, że się nic nie da zbudować na nienawiści i eksterminacji, jak to niedawno powiedział p. wicepremier.

System podatkowy

Przechodząc do spraw bezpośrednio związanych z ministerstwem skarbu, przypominam, że od lat 15 zwracaliśmy zawsze uwagę na wadliwość systemu podatkowego, który oparty był na niejasności i mnogości podatków, na nierównomiernym traktowaniu poszczególnych grup gospodarczych, który hamował rozwój produkcji, a zarazem konsumcji, który swoim ostrzem godził w ludność miejską, a w pierwszym rzędzie w ludność żydowską. Nasze ostrzeżenia przebrzmiały bez echa.

Raz mówiono, że jest gospodarczo dobrze, że wpływają wielkie sumy do skarbu państwa i że wobec tego reformy nie potrzeba, gdy było źle, mówiono, że przecież w latach kryzysu nie można przeprowadzić reformy podatkowej. A tymczasem rosły zaległości podatkowe do cyfr miliardowych i rosły w sposób przerażający niszcząc zrujnowane przez ten system podatkowy egzystencje gospodarcze.

Dziś wnosi Rząd t. zw. małą reformę podatkową. M. in. zapowiada zniesienie świadectw przemysłowych. Poseł Długosz mówiąc o unarodowieniu handlu, zwrócił uwagę, że wysokie podatki, a w szczególności wysokie niesłuszne wymiary podatkowe prędko odstręcza nowych kupców, t. j. chłopa od handlu i domaga się utrzymania patentów stałych choćby podwyższonych, zamiast dowolnych wymiarów podatkowych. A więc poseł Długosz widzi tę krzywdę podatkową, ale tylko u nowych kupców i chciałby, by ten nowy narodowy handel był zarazem patentowany. Rozumiem, że ten „nowy“ handel będzie rzeczywiście patentowany, bo będzie zażywał wszelkiej pomocy, ale zastrzegam się przeciw utrzymaniu tej przestarzałej mechanicznej, a tak szkodliwej dla życia gospdarczego formy pobierania podatku, jaką stanowi świadectwo przemysłowe i proszę by Rząd jak najrychlej zrealizował swoją

zapowiedź zniesienia świadectw przemysłowych.

Obawiam się jednak, by przy tej sposobności nie nastąpiło takie podwyższenie podatku przemysłowego, iż powstałoby nowe dalsze przeciążenie podatkowe. Czytałem onegdaj w prasie obliczenie, iż zniesienie świadectw przemysłowych stanowiłoby ubytek 25 milionów zł, ale zamierzone podwyższenie podatku przemysłowego dałoby 32 miliony. Nie wiem, czy to obliczenie jest słuszne, ale potwierdza ono moje obawy.

Postulat nasz w dziedzinie reformy podatkowej idzie w tym kierunku, by nastąpiło skomasowanie różnych podatków i by ciężary Państwa były

równomiernie rozłożone na wszystkie warstwy ludności.

Ale nie decyduje sama ustawa podatkowa, lecz w nie mniejszej, a może w większej mierze jej wykonanie. Już niektórzy mówcy przede mną żalili się na szykanowanie podatnika, traktowanie go jako zbrodniarza, który podatek defrauduje. A co dopiero mówić o tym małym żydowskim kupcu handlarzu i rzemieślniku, który sam nie umie prowadzić ksiąg, a nie może sobie przyjąć buchaltera.

Jakie tu pole szerokie do dowolności, do tworzenia wymiarów, które nie tylko odbiegają od rzeczywistego obrotu czy dochodu, ale wielokrotnie nieraz przenoszą cały dobytek danego podatnika.

Ostatnio zachodzą wypadki, że właśnie w ogniu akcji bojkotowej kierownicy tej akcji są równocześnie biegłymi, którzy opiniują wymiary podatkowe kupców i handlarzy żydowskich. Prowadzi to bardzo skutecznie do zupełnej ruiny opiniowanych.

A z drugiej strony dziwny liberalizm wobec innych, w sprawozdaniu Najwyższej Izby Kon

troli wyczytałem, iż

w Krakowie jednemu podatnikowi wymierzono podatek niższy od własnego jego zeznania,

a jako pendant naprowadzam, że u małego kupca żydowskiego przyjęto jego zapas towaru na o wiele wyższą sumę, aniżeli to stwierdził bezpośrednio naczelnik urzędu skarbowego lustracji.

W innym miejscu wyczytałem w sprawozdaniu Najwyższej Izby Kontroli ,że pewnemu notariuszowi ministerstwo skarbu rozłożyło wysokie sumy podatkowe na raty, mimo, że izba skarbowa ze względu na jego stan majątkowy remonstrowała, wskazując, że takie traktowanie bogatego podatnika zdemoralizuje innych podatników o wiele mniej zasobnych. Następnie ministerstwo temuż notariuszowi bez podania z jego strony wobec niepłacenia rat sukcesywnie umorzyło zaległości z powodu późniejszej nieściągalności. Jak to dziwnie kontrastuje z tym co się dzieje w miastach i miasteczkach u tych drobnych szarych kupców, handlarzy, rzemieślników żydowskich.

Proszę pana Premiera, by wydał potrzebne zarządzenia w kierunku równomiernego traktowania wszystkich podatników, oparcia wymiarów na faktycznej sile płatniczej a nie na fikcyjnych normach rentowności i fikcyjnych ryczałtach.

Wskazuję też, że dla błahych pozorów często uznaje się księgi handlowe za nieprawidłowe, co prowadzi w konsekwencji do wymiarów dowolnych.

Specjalną chcę zwrócić uwagę na sytuację podatników w tych miejscowościach, w których stale od dwóch lat są

pod obstrzałem akcji bojkotowej i pikietowej,

bądź też gdzie miało miejsce notoryjne ogólne bezwzględne zniszczenie mienia żydowskiego i żydowskich warsztatów pracy.

Dość wskazać na Czyżew, Ciechanowiec, Brześć, Częstochowę i t. d. W takich miejscowościach nieraz egzekutor podatkowy przychodził jeszcze w czasie rozruchów, albo bezpośrednio po tym do zniszczonego podatnika żydowskiego.

W Czyżewie przy wymiarze podatku obrotowego na rok 1936 25% jest wymiarów podwyższonych, w szczególności dotyczyło to kupców kupujących nabiał i drób, którzy przecież z powodu bojkotu i pikiet w ogóle nie mogli zarobkować. Przby wymiarze podatku dochodowego na rok 1937 — jednej czwartej płatników

podwyższono wymiary od 25 do 50%.

Zwracam się do p. Premiera z usilną prośbą, aby w ramach upoważnień ustawowych, zawartych zarówno w ordynacji podatkowej jak i w ustawie o podatku przemysł. zechciał wydać zarządzenia w kierunku należytego uwzględnienia rozruchów przeciwżydowskich, pikiet i bojkotu, jako okoliczności decydujących o umorzeniu wzgl. zmniejszeniu i rozłożeniu na raty należności podatkowych.

Kończąc temat podatkowy chcę zwrócić uwagę na ogólne przeciążenie podatkowe w Polsce, które się najdobitniej przedstawia w rozpięciu między przypisem podatku a wpłatą. I tak w r. 1934/5 na 1450 milionów wszystkich podatków bezpośrednich wpłynęło tylko 629 milionów, w roku następnym na 1443,5 milionów zł przypisu wpłynęło 665 milionów.

Nadzór państwowy nad tow. ubezpieczeń

SPRAWA FENIKS

Z kolei zajmę się krótko sprawą nadzoru państwowego nad towarzystwami ubezpieczeniowymi t. zw. P. U. K. U. Pamiętną jest sprawa Feniksu, Przyszłości, Europy. Dwadzieścia kilka tysięcy rodzin nie ma pewności, czy ciężko zaoszczędzony grosz daje im jakieś zaopatrzenie na starość albo na wypadek śmierci głowy rodziny, a przecież kapitał tych ubezpieczonych w tych trzech towarzystwach idzie w setki milionów.

Gdzie był nadzór państwowy, gdzie byli ministrowie i wiceministrowie skarbu, iż przez szereg lat mogły być takie nadużycia, takie kruszenie podstaw ubezpieczenia. Rząd jest moralnie odpowiedzialny wobec swoich obywateli, a powinna być także materialna odpowiedzialność skarbu.

Tymczasem widzieliśmy, w sprawie Feniksa, gyd Rząd zniósł ustawę o gwarancji państwowej dla ubezpieczonych

wystarczyło na Sejmie przyczepić tej sprawie etykietę żydowską,

że głównie Żydzi są ubezpieczeni, ażeby ustawa upadła, a rząd nie odezwał się ani słówkiem, by bronić ustawy, jak gdyby się jej wstydził. A przecież było to tylko w małej mierze wyrównanie szkody, jaką jego organy wyrządziły dziesiątkom tysięcy obywateli.

Krótko dotknę sprawy nie wchodzącej w zakres ministerstwa skarbu, ale posiadającej specjalną wymowę. Oto urzędy wojewódzkie coraz bardziej komprymują budżety żydowskich gmin wyznaniowych, a urząd wojewódzki w Białymtoku nawet zabronił umieszczenia pozycji: pomoc na wykup świadectw przemysłowych dla ubogich członków gminy. Sprawa jest tragikomiczna. Komiczna, że władza sprzeciwia się wpływowi pewnej sumy do skarbu państwa, a tragiczna dla tych biednych obywateli, którzy dla braku pomocy tracą możność egzystencji.

Kartele

W sprawie karteli, które często uważa się za domenę żydowską chcę stwierdzić, że byliśmy, jesteśmy i będziemy przeciwnikami karteli, w których przewodzą byli wielcy dygnitarze, gdyż uważamy, że one nie tylko wpływają szkodliwie na stanowisko konsumenta, ale swoim ciężarem przytłaczają drobne i średnie kupiectwo, uzależniając je zupełnie od dyktatury nielicznych jednostek.

Mój czas się kończy, wobec tego chcę się powołać na onegdajsze oświadczenie tak wybitnego ekonomisty polskiego jakim jest prof. Adam Krzyżanowski, który powiedział: „wzrost zaufania społeczeństwa do rządu, ugruntowanie się w każdym odłamie społeczeństwa przeświadczenia, że rząd chce i może skutecznie bronić wolności zarobkowania, bezpieczeństwa życia i mienia wszystkich obywateli z pewnością walnie przyczyni się do ekonomicznej zdrowej poprawy koniunktury".

Oto nasz zasadniczy postulat, pod adresem kierownika życia gospodarczego w Polsce. Domagamy się, by ministerstwo skarbu było jak najbardziej dalekim od wiru walk politycznych, które zresztą w obecnej chwili chcą dosięgnąć i pana wicepremiera, domagamy się, by ministerstwo skarbu w swoim działaniu i przy koordynowaniu działalności innych ministerstw gospodarczych kierowało się wyłącznie momentami gospodarczymi i w interesie całości i rozwoju gospodarstwa społecznego, swą troską i swoją pomocą objęło wszystkie bez wyjątku wszystkie warstwy społeczeństwa, bez względu na wyznanie i narodowość.

Nowa próba porozumienia włosko-brytyjskiego

Londyn, 6. 2. PAT. Korespondent dyplomatyczny „Sunday Times" ogłasza interesujący artykuł o widokach porozumienia brytyjsko-włoskiego, w którym stwierdza, że w Londynie coraz bardziej wzrasta świadomość znaczenia usunięcia nieporozumień między tymi państwami. Szybkie przyjęcie przez rząd włoski propozycji brytyjskich w sprawie bardziej stanowczej akcji przeciwko korsarstwu na Morzu Śródziemnym sprawiło w Londynie jak najlepsze wrażenie i ożywiło nadzieje, że możliwa jest również większa, niż dotychczas współpraca brytyjsko-włoska w dziedzinie polityki nieinterwencji w Hiszpanii. Konflikt hiszpański opóźnił bardziej, niż którykolwiek z innych czynników zbliżenie brytyjsko-włoskie i z tego też powodu w kołach miarodajnych utwierdza się przekonanie, że celowym byłoby szczere omówienie zagadnienia hiszpańskiego w dwustronnej rozmowie pomiędzy rządami brytyjskim i włoskim. O ileby się udało uzyskać brytyjsko-włoskie porozumienie w odniesieniu do konfliktu hiszpańskiego, to wytworzyłaby się całkowicie nowa sytuacja, która mogłaby doprowadzić do ogólnego polepszenia się stosunków angielsko-włoskich zarówno na Morzu Śródziemnym, jak i na Bliskim Wschodzie. Informacje brytyjskie wydają się zaprzeczać pogłoskom, jakoby nowe wojska włoskie miały być skierowane do Hiszpanii.

Dr Carrelowi udało się stworzyć sztuczne serce

Paryż, 6. 2. PAT. Agencja telegraficzna Stefani donosi z Paryża: Według dzienników dr A. Carrelowi, laureatowi nagrody Nobla, autorowi słynnej książki „Człowiek nieznany", udało się wreszcie po wieloletnich doświadczeniach stworzyć sztuczne serce. Jego zaufany współpracownik i przyjaciel, bohater lotu transatlantyckiego płk. Lindbergh będzie pierwszą osobą, na której dr Carrel ma zamiar wypróbować działanie swego serca mechanicznego po śmierci znakomitego lotnika.

Ofiary ghetta targowego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6. 2. (A) Gmina żydowska w Rawie Mazowieckiej zwróciła się do warszawskich organizacyj żydowskich ze wzruszającym apelem o przystąpienie do akcji na rzecz miejscowej ludności żydowskiej. Od siedmiu tygodni t. j. od wprowadzenia ghetta na targu w Rawie Mazowieckiej miejscowi handlarze i kupcy nie biorą udziału w targach. Zdają oni sobie sprawę z tego, że walka ta ma znaczenie ogólne i w razie załamania się ich wprowadzonoby ghetto i w innych miastach. Ludność żydowska Rawy Mazowieckiej apeluje przeto do społeczeństwa żydowskiego w całym kraju i zagranicą o natychmiastowe pospieszenie z pomocą.

Występy hitlerowców w Wiedniu

Wiedeń, 6. 2. ŻAT. Członkowie narodowosocjalistycznej organizacji młodzieży znów wybijali szyby w sklepach żydowskich w Wiedniu szczególnie na przedmieściu Brigatenau i Leopoldstadt. Policja przeprowadziła liczne aresztowania.

Zjazd Towarzystwa Krajoznawczego

Warszawa, 6. 2. (A) W Warszawie rozpoczął się dziś szósty ogólnopolski zjazd Żydowskiego Towarzystwa Krajoznawczego, na który przybyło ponad 60 delegatów z całego kraju.

Endecy między sobą

Warszawa, 6. 2. (A) Do szpitala warszawskiego przywieziono z Wołomina ciężko rannego Stanisława Markiewicza miejscowego prowodyra endeckiego, który w swoim czasie został skazany na 6 miesięcy więzienia za zdemolowanie żydowskiej fryzjerni. Ostatnio wybuchły wśród miejscowych endeków tarcia i podczas ostatniej „dyskusji ideowej" straszliwie zmasakrowano nożami Markiewicza.

—<>—

Rewizje w Jerozolimie

Jerozolima, 6. 2. ŻAT. Policja przeprowadziła masowe rewizje w arabskich kawiarniach i sklepach na Starym Mieście Jerozolimy. Skonfiskowano kilka karabinów. Policja rewidowała również przechodniów.

PRZEGLĄD * PRASY *

W Trzeciej Rzeszy

Zmiany w Trzeciej Rzeszy przesłoniły na pewien czas wszystkie wielkie sensacje, jakich nam nie skąpi obecny okres. Nowa rozgrywka na Olimpie Trzeciej Rzeszy odbyła się szybko i wbrew dotychczasowym zwyczajom — bezkrwawo. Prasa hitlerowska naturalnie triumfuje, wołając na rozkaz, że nastąpiła nowa „koncentracja sił" — wedle dobrze znanego szablonu ze szkoły Goebbelsa. Prasa polska ocenia rozmaicie wyniki ostatniej czystki i zmian w Trzeciej Rzeszy, ale przeważają głosy krytyczne, i ironiczne. „Robonik" pisze:

Jakie jest znaczenie i jaki jest sens tego przełomu? Wygląda on na zwycięstwo partii — jako całości (na nowych posterunkach zasiadają ludzie obu kierunków). A więc armia została opanowana? „Nowy sukces partii" — piszą gazety hitlerowskie.

Trzeba jednak z wielką ostrożnością przyjmować tę „diagnozę". Naturalnie, formalnie zwyciężyła partia; Hitler, wódz partii, stanął na czele armii.

Ale... konflikt przez to wszystko zażegnany nie został! Armia w Niemczech jest potęgą olbrzymią. Uważa w głębi duszy, że czas likwidacji „brunatnej" demagogii powinien kiedyś nadejść. Trzeba sobie uprzytomnić całą tradycyjną butę i pychę niemieckich oficerów. „Cywil", malarz na czele armii? Jakim prawem? Będzie rozkazywał generałom?!

Poszli sobie generałowie Blomberg i Fritsch Jak na to zareagują koła oficerskie, zwłaszcza te wyższe? Czy to nie przyśpieszy pewnych decyzyj?

Trudno opędzić się wrażeniu, że istnieje pewna analogia z ZSRR. Tam też zarysowuje się pewien konflikt partii z armią (sprawa Tuchaczewskiego, ustawiczne czystki itd.)

Konflikt w Niemczech bynajmniej zlikwidowany nie został. Kto wie, czy nie został pogłębiony. Kto wie, czy nie będzie trzeba przystąpić niebawem do nowych „czystek"...

„Czar" Trzeciej Rzeszy zaczyna już widocznie pryskać, skoro nawet organ endecki, zachwalający przeważnie hitleryzm upatruje w ostatnich zmianach dowód słabości partii hitlerowskiej. „Dziennik Warszawski" pisze:

Zatarg między władzami cywilnymi a wojskowymi w Niemczech jest doskonałą gwarancją pokoju. Jest przecież rzeczą jasną jak słońce, że w razie wybuchu wojny doszłyby do decydującego głosu władze wojskowe czy li że wojna była by momentem k r y t y c z n y m dla rządów narodowo - socjalistycznych. Ma z pewnością kanclerz Hitler inne jeszcze powody do zajmowania stanowiska pokojowego, powody związane z oceną interesów dziejowych Niemiec, i koniunktury politycznej i sił wewnętrznych swego narodu.

Ciekawe rozważania snuje na ten temat „Kurier Polski":

Z jednej strony zmiany te są zwycięstwem partii nad armią, którą podporządkowano partyjnym celom. Nawet w monopartyjnym ustroju taki obrót sprawy musi być poczytany za klęskę armii, a raczej za jej zapowiedź. Nie było wypadku, aby na takiej klęsce zyskała państwowa siła.

Z drugiej strony zmiany te są zwycięstwem partii, a raczej kierującej nią jednostki, nad prawem. Mianowanie Hitlera szefem armii i kreowanie rady przybocznej — wszystkie te zmiany, sięgające głęboko w ustrój Trzeciej Rzeszy, dokonane zostały reskryptem Führera, który, w ten sposób, absolutystyczną zasadę: państwo to ja, rozciągnął na nową dziedzinę: prawo to ja. Zwycięstwo jednostki nad prawem jest równoznaczne z wywłaszczeniem społeczeństwa z poczucia prawa. Aby na takim wywłaszczeniu zyskała państwowa siła — takiego wypadku również nie było.

Gdyby w zmianach, dokonanych w Trzeciej Rzeszy, chcieć się dopatrzeć jaśniejszych dla niej i dla totalizmu momentów, to można by je odnaleźć chyba tylko w jednym. Mianowicie, często się mówi, że totalizm nie przejmuje się losem jednostki, co, rzecz prosta, nie usposabia jej zbyt dobrze do państwa. Tymczasem jakąż troską o stan zdrowia generałów von Blomberga i von Fritscha przepojone są dekrety, niosące im dymisję! Taka troska zobowiązuje...

Te ironiczne uwagi końcowe są w całej pełni uzasadnione. Dekrety o dymisji dygnitarzy wojskowych zawierają tyle grzeczności i tyle troski o zdrowie pp. generałów, że ta przesadna troska wywołałaby w normalnych warunkach serdeczny śmiech. Ale za tymi dekretami kryje się wbrew pozorom poważna groźba. Pisze o niej „Nasz Przegląd":

W każdym razie stwierdzić należy, że po usunięciu w cień przedstawicieli warstw konserwatywno - mieszczańskich, zarówno w życiu gospodarczo - finansowym, jak na szczytach armii i dyplomacji, obóz nazistowski zdobył całkowitą swobodę ruchów na terenie międzynarodowym.

Czy Europa nie stanie wobec nowych i bardziej jeszcze, niż dotychczas jaskrawych „faktów dokonanych" — oto pytanie, nad którym będą się musieli zastanowić wszyscy szczerzy miłośnicy światowego pokoju w najbliższej już przyszłości...

To pewne, że jedyne czynniki działające hamująco na fanatyków partyjnych w Trzeciej Rzeszy zostały usunięte z widowni. A najdziwniejszym jest to, że odeszły bez słowa protestu, bez szemrania, chociaż reprezentowały na terenie Trzeciej Rzeszy najpotężniejszą siłę, która jedynie mogła się przeciwstawić partii hitlerowskiej.

(Sa)

RYNEK AKCJI I WALUT

Na światowych giełdach papierów wartościowych panowała w tygodniu ubiegłym tendencja niejednolita przy obrotach małych. Rozwój transakcyj hamowała niezbyt pomyślna międzynarodowa sytuacja polityczna, a w szczególności niekorzystne wyniki ostatniego posiedzenia Ligi Narodów w Genewie, zatopienie statku angielskiego na morzu Śródziemnym przez łódź podwodną niewiadomego pochodzenia, zaostrzenie sytuacji w Palestynie, wreszcie obawy przed wybuchem wojny japońsko - sowieckiej.

Prócz tego działały tu także momenty gospodarcze, a więc słaba pozycja franka na rynkach międzynarodowych oraz niepewność co do przyszłej polityki gospodarczej Stanów Zjednoczonych.

Zauważyć należy, że niektóre giełdy europejskie, jak paryska, amsterdamska i praska reagowały dość silnie na wiadomości z Nowego Yorku i w zależności od nastrojów na Wallstreet kształtowała się tendencja na wspomnianych giełdach. Zmiany polityczne w Niemczech przyjęły giełdy spokojnie.

Giełda nowojorska rozpoczęła tydzień ogólną zniżką notowań. We wtorek kursy pod wpływem wzmożonych zakupów ze strony spekulantów znacznie się wzmocniły, ale już następnego dnia nastąpiło ogólne osłabienie, do czego przyczyniły się w niemałym stopniu wiadomości o konferencji prezydenta Roosevelta z przedstawicielami drobnego przemysłu i handlu z całego kraju. Wiadomości te niepokoją szczególnie wielką finansjerę i wielki przemysł.

Pożyczki polskie miały tendencję niejednolitą. W dniu 4 lutego br. notowano (w nawiasach cyfry z 28 stycznia br.): 8 proc. Pożyczka Dillona 60.00 (58.12½, 7 proc. Pożyczka Stabilizacyjna 80.00 (77.00), 6 proc. Pożyczka Dolarowa 64.00 (63.62½), 7 proc. Pożyczka m. st. Warszawy 57.00 (56.87½), 7 proc. Pożyczka Śląska 56.50 (58.75).

Na **giełdzie londyńskiej** obroty były małe, tendencja początkowo słaba, w środku tygodnia mocniejsza. Dużym popytem cieszyły się akcje południowo - afrykańskich kopalń złota ze względu na znaczne zakupy dokonywane na rachunek banków paryskich, kapsztadzkich i przez lokalną spekulację. Również dużym zainteresowaniem cieszyły się akcje kopalń miedzi jakoteż papiery naftowe. Pod koniec tygodnia większość akcyj uległa zniżce, zwyżkowały jedynie wydatnie akcje fabryk samolotów. Brytyjskie papiery państwowe miały przez cały tydzień usposobienie słabe. Z papierów międzynarodowych interesowano się bardziej papierami anglo - amerykańskimi, japońskimi i brazylijskimi.

Giełda paryska pozostawała pod dużym wpływem Wallstreet. Zniżka na tej giełdzie spowodowała na początku tygodnia ogólne osłabienie w Paryżu. Z drugiej strony działało tu także osłabienie kursu franka. Ten ostatni moment spowodował przede wszystkim zniżkę kursu rent i akcyj Banku Francuskiego. W środku tygodnia nastąpiła w Paryżu ogólna zwyżka, spowodowana pomyślniejszymi wiadomościami z Nowego Yorku, jakoteż zwyżką na londyńskim rynku metali, wreszcie dużym popytem na złoto na rynku londyńskim. Ze zwyżki kursów skorzystały wszystkie prawie akcje z akcjami bankowymi, elektrycznymi i metalowymi na czele. Natomiast renty miały nadal usposobienie słabe ze względu na dalszą zniżkę franka. Z papierów międzynarodowych osiągnęły lekką poprawę notowań akcje koncernu Rio Tinto, Royal Dutch i zakładów Skody. Pod koniec tygodnia dało się zauważyć w Paryżu lekkie osłabienie.

Giełda amsterdamska wykazywała początkowo nastrój słaby, w środku tygodnia nastąpiło ogólne wzmocnienie, w końcu wreszcie osłabienie. Również i ta giełda reagowała silnie na wiadomości z Wallstreet. Na **giełdzie berlińskiej** panował na początku tygodnia nastrój mocny, co przypisać należy głównie wzmożonej płynności rynku pieniężnego i większym zleceniom na zakup papierów ze strony klienteli bankowej. W środku okresu sprawozdawczego dało się zauważyć lekkie osłabienie.

Obroty na **giełdzie wiedeńskiej** były małe, tendencja niejednolita, przeważnie zniżkowa. Również w **Pradze** transakcje rozwijały się leniwie, kursy były przeważnie słabe.

Obroty na **giełdzie warszawskiej** osiągnęły lekki wzrost. Kursy akcyj i papierów procentowych uległy dalszej zniżce. Notowano (pierwsza cyfra z 29 stycznia, druga z 5 lutego br.): **a k c j e:** Bank Polski 116.00—114.75, Warszawskie Towarzystwo Kopalń Węgla 31.00—30.13, Warszawskie Towarzystwo Fabryk Cukru 37.25—36.00, Modrzejów 15.00—14.00, Starachowice 38.30—37.50, Lilpop 63.50—62.50, Ostrowiec 55.50—55.50, Żyrardów 75.00—70.00, Haberbusch 49.25—49.25; **p a p i e r y p r o c e n t o w e:** 3 proc. Premiowa Pożyczka Inwestycyjna I emisji 81.00—78.50, 3 proc. Prem. Pożyczka Inwestycyjna II emisji 81.75—79.00, serie I emisji 90.00—88.00, II emisji 90.50—89.00, 4 proc. Prem. Pożyczka Dolarowa 41.60—41.50, 4 proc. Pożyczka Konsolidacyjna 38.13—65.75, drobne odcinki 67.00—64.75, 5 proc. Pożyczka Konwersyjna 69.00—68.00, 4½ proc. Wewnętrzna Pożyczka Państwowa 65.50—62.25, 4½ proc. Listy Zastawne Ziemskie 63.50—61.75, 5 proc. Listy Zastawne m. st. Warszawy z 1933 r. 69.38—68.00.

Kursy ważniejszych dewiz zagranicznych kształtowały się następująco (pierwsza cyfra z 28 stycznia, druga z 4 lutego br.): **Amsterdam 294.45—294.70, Bruksela** 89.12—89.50, Gdańsk 100.00—100.00, Londyn 26.39—26.46, Nowy York czek. 5.27 5/8—5.27 3/8, kabel 5.27¾—5.27½, Paryż 17.22—17.36, Praga 18.52—18.53, Stockholm 136.05—136.45, Zurych 121.95—122.45.

A. Ż. W.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Warszawa, 6. 2. Komunikat meteorologiczny z dnia 6 lutego 1938 r.:

Stan pogody w Polsce w niedzielę o godzinie 7-ej rano: Rankiem dnia dzisiejszego w zachodnich dzielnicach Polski było pogodnie lub dość pogodnie. Poza tym utrzymywała się jeszcze pogoda pochmurna i miejscami mglista W Wielkopolsce oraz miejscami na Pomorzu i na wyżynie Małopolski utrzymywały się dziś w nocy przymrozki, na pozostałym obszarze kraju temperatura o godzinie 7-ej wynosiła od 1 st. do 5 st. Niewielkie opady w ciągu doby ubiegłej ogarnęły jedynie wschodnie dzielnice Polski. Szata śnieżna w górach wynosi: 10 cm w Wiśle, 60 w Zwardoniu, 30 w Zakopanem, 149 na Hali Gąsienicowej, 8 na Hali Chochołowskiej, 158 przy Morskim Oku, 160 na Kasprowym Wierchu, 18 w Szczawnicy, 20 w Krynicy, 65 na Jaworzynie Krynickiej, 63 w Siankach, a 100 na Zaroślaku pod Howerlą.

W Warszawie o godzinie 11-ej było pogodnie przy słabym wietrze południowym. Temperatura wynosiła 7.9 st., ciśnienie 760.9 mm, wilgotność 63 proc.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 7 bm.:

Po mglistym ranku w ciągu dnia dość pogodnie przy słabym wietrze miejscowym z przewagą kierunków zachodnich (górne zachodnie do 15 km. g.), nocą przymrozki, a w ciągu dnia wzrost temperatury do 10 st. na zachodzie kraju. Widzialność dość dobra, rankiem osłabiona.

BERNARD SINGER

CZYSTKA W TRZECIEJ RZESZY

Uroczystości z okazji 5-ciolenia hitlerowskiego przewrotu, były bardzo skromne. Parlament nie został zwołany, Hitler nie wygłosił przemówienia, skończyło się na paradach, mar szach i na mniejszego autoramentu mowach.

Sesja Reichstagu odwołana została w ostatniej chwili. Jeszcze kilka dni przed tym adapto wano gmach Opery Krolla. Potem zawiadomiono zarząd Opery, że przedstawienie zostaje odwołane. Rzecz zrozumiała, prasa niemiecka nie dostała żadnych oficjalnych wiadomości. Nie wolno było jej też podawać motywów tego kroku.

Było jasne, iż bez głębszej przyczyny Hitler nie wyrzekł by się sposobności urządzania wielkiej uroczystości. Na paradach i przedstawieniach cyrkowo-operowych wszak wyrósł cały ruch narodowo-socjalistyczny, który od dziś dnia trzyma w żelaznej obroży dużą większość Trzeciej Rzeszy.

W parę dni potem nadeszły wiadomości z Pa ryża i Londynu, że coś się dzieje w armii niemieckiej, że w sztabie generalnym i w kierownictwie partii nastąpią zmiany. Opowiadano przy tym różne anegdoty, głoszono, że Blomberg odchodzi dlatego, że ożenił się z panną, która wywodzi się z rodu mieszczańskiego. Cała ta opowieść brzmiała nieprawdopodobnie. Przy spisywaniu aktu zaręczynowego bowiem był obecny sam Hitler, co w Niemczech jest równoznaczne z zamknięciem wszelkiej dyskusji na temat przyzwoitości. Tutaj nie powtórzyła się historia z p. Simpson. Nie mniej anegdotycznie brzmi twierdzenie, jakoby z tego powodu groził dymisją faktyczny dowódca armii, generał von Fritsch.

W środę i czwartek wszystkie wejścia do gmachu na Wilhelmstrasse, gdzie przebywa Hitler, były zamknięte i obstawione strażą. Dopiero w piątek wieczór nastąpiła prawdziwa niespodzianka. Ukazał się szereg dekretów Hitlera o zmianach w armii. Minister wojny, mar szałek von Blomberg, zwolniony został z urzędu. W motywach naturalnie podano, iż dzieje się to na jego własne życzenie „z powodu złego stanu zdrowia“. Ten zły stan zdrowia zmusił go też prawdopodobnie do ożenku.

Nagle zachorowało kilku generałów, oraz mi nister spraw zagranicznych. Kanclerz doniósł głównemu dowódcy armii Fritschowi, że „z powodu jego złego stanu zdrowia zmuszony jest przychylić się do jego prośby i zwalnia go ze stanowiska“. Na miejsce Fritscha nominowany został gen. von Brauchitsch.

Ze względu na stan zdrowia oraz ze względu na wiek zwolniony został również minister spraw zagranicznych, Neurath. Hitler osłodził mu jednak tę dymisję mianując go ministrem bez teki i członkiem tajnej rady w ministerstwie spraw zagranicznych. Odwołany też został z urzędu b. kanclerz Rzeszy, a obecny ambasador we Wiedniu von Papen. Prawdopodobnie ustąpi również minister von Seldte (b. niemiecko-narodowy).

Równocześnie nadeszły informacje, potwierdzone również przez oficjalną Agencję polską, że w ciągu ostatnich dni, generał von Fritsch nie mógł opuszczać mieszkania i że protestował przeciwko ewentualnej nominacji generała von Reichenau na jego miejsce.

Parę tygodni przed tym jeszcze ustąpił minister Schacht. Tak więc z okazji piątej rocznicy rządów hitleryzmu odeszli wszyscy, którzy uchodzili za speców, potrzebnych do uspokojenia armii, szczególnie sfer junkerskich. Narodowi socjaliści nie mieli jeszcze własnej dyplomacji, ani własnych dowódców armii. W owych czasach Hitler był wdzięczny Blombergowi za to, iż przeszedł na jego stronę.

Zatargi w armii między prusko-junkierskim systemem starych generałów, a kierownictwem narodowo-socjalitycznym musiały przybrać ostre formy. Na czele narodowo socjalistycznych generałów stał Reichenau. Przeciwko „polityce“ w armii walczył spec Fritsch, który po pokoju wersalskim potajemnie organizował armię niemiecką. Po 5-ciu latach walka zakończona została zwycięstwem partii. Tak postanowił Hitler, jakkolwiek Reichenau nie został następcą generała Fritscha.

Starzy fachowcy usunięci zostali również z szeregów dyplomacji. Przez kilka lat trwały tarcia między starą szkołą w min. spraw zagranicznych, a między oddziałem zagranicznym partii narodowo socjalistycznej, gdzie komendę prowadził Alfred von Rosenberg wraz z Ribbentropem. Ten dualizm był widocznym na każdym kroku. Z jednej strony pracowali dyplomaci, którzy czynni byli jeszcze za czasów Wilhelma II, z drugiej strony zaś ciągle na rozjazdach byli nowi dyplomaci, z Goeringiem na czele. Teraz następuje wyrównanie. Odeszli specjaliści. Gmach ministerstwa spraw zagranicznych na Wilhelmstrasse zajmują nowi dyplomaci.

Odszedł przede wszystkim Schacht, który chciał zastosować w dziedzinie gospodarki stare, przedwojenne metody. On, zwolennik opierania waluty na parytecie złota, nie mógł pogodzić się ze stanem permanentnej mobilizacji, z wyścigiem zbrojeń, z polityką samowystarczalności. Odszedł po dokazaniu prawdziwych cudów w tych tak ciężkich warunkach, w jakich Niemcy się znajdowały. Obecnie te cuda ustają. Mobilizacja wojskowa przybiera charakter jawny. Zajmują się gospodarką ci sami, którzy zajmują się przygotowywaniem wojny.

W r. 1933 tę falangę powołał Hitler w tym celu, aby oni budowali Trzecią Rzeszę i uspokajali zagranicę. Większa część spośród nich należała dawniej do partii niemiecko-narodowej, do konserwatywnych junkrów.

W szeregach partii hitlerowskiej panowało niezadowolenie z tego powodu, że partyjni towarzysze Hugenberga zostają powołani do współpracy w rządzie. Powoli jednak przeprowadzono czystkę i usunięto speców. Drżeć poczęli i obawiać się o swój los wszyscy ci junkrzy, którzy z początku, jak długo żył Hugenberg, byli przez nowych władców tolerowani. Naturalnie, właściwe rządy sprawowała tylko Reichswehra, aż nastąpiło wprowadzenie powszechnej służby wojskowej.

Obecnie nadchodzą dla Niemiec nowe czasy. Sytuacja ekonomiczna mocno się pogorszyła. W piątym roku reżimu hitlerowskiego znajdują się Niemcy mniej więcej w takiej samej sytuacji, co w trzecim roku wojny światowej. Plan czteroletni jest zagrożony ze względu na brak surowców. Następują zmiany na gorsze, obecne środki nie dały żadnych rezultatów.

I dlatego postanowiono uczcić pięciolecie definitywnym przekazaniem całego aparatu państwowego w ręce narodowo-socjalistyczne, zarówno administracji jak i gospodarki, jak i dyplomacji. Armia zostaje ujednolicona, wszystko znajduje się w rękach partii.

Na czele gospodarki, a zarazem i przemysłu wojennego, stoi Goering, który jest równocześnie ministrem rolnictwa i premierem pruskim, a poza tym, wykonawcą szeregu misyj dyplomatycznych, specjalnie mu przez Hitlera poruczonych. Teraz zostaje on mianowany feldmarszałkiem, co, rzecz jasna, nie jest przypadkiem.

Nastąpić ma jeszcze dalsza czystka w szeregach armii, tak samo jak została ona przeprowadzona w ministerstwie spraw zagranicznych. Usunięci zostaną wszyscy bliscy współpracownicy Schachta.

W ten sposób odbywa się rekonstrukcja aparatu państwowego, który przeszedł w ręce Hitlera w styczniu 1933. Starzy fachowcy, którzy zaznajomili się z tym aparatem i umieli się z nim obchodzić, teraz muszą odejść. Ustawiczny lęk przed tym, co powie samodzielna Reichswehra, zanika stopniowo. A w „parlamencie“ dnia 20 lutego mówić będzie Hitler o „nowym zwycięstwie“.

Nie należy żywić iluzyj

Nowy Jork, 6. 2. ŻAT. W Nowym Jorku odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli 400 ziomkostw. Konferencja omówiła sytuację Żydów w różnych krajach europejskich i powzięła uchwałę o popieraniu kampanii Jointu w Ameryce.

Europejski dyrektor Jointu dr. Kahn wyjechał do Paryża. W rozmowie z przedstawicielem ŻAT-nej dr. Kahn zaznaczył, że nie należy żywić specjalnych iluzji w związku z wyborami parlamentarnymi w Rumunii.

„Ghetto“ ławkowe dla mnichów na uczelniach niemieckich?

Praga, 6. 2. ŻAT. Na ostatniej konferencji akademików narodowo-socjalistycznych podkreślono, że niemieckim studentom „nie przystoi“ siedzieć obok mnichów i mniszek. Domagano się więc, aby rektorzy wyznaczyli specjalne miejsca dla mnichów.

* * *

Berlin, 6. 2. „Stürmer“ uskarża się na to, że żydowscy adwokaci noszą te same togi co i aryjscy, spędzają czas w spólnych pokojach adwokackich i grają nawet w szachy z kolegami aryjskimi. „Stürmer“ domaga się izolowania adwokatów-Żydów.

Wybory na konferencję krajową Mapaj

Jerozolima, ŻAT. W całym kraju odbyły się wybory na doroczną konferencję Robotniczej Partii Palestyńskiej „Mapaj“, która wkrótce rozpocznie swe obrady. Wybrano 373 delegatów, w tym 68 kobiet, ogółem z 6 miast i 108 kolonii. W wyborach oddano 15 tysięcy głosów. Liczba członków „Mapaj“ wynosi 18 tysięcy, z czego jedna trzecia wstąpiła do partii w okresie ostatniej akcji werbunkowej.

Zgon weterana syjonistycznego Jekutiela Kalmanowicza

Jerozolima, ŻAT. W 54 roku życia zmarł nagle na skutek udaru sercowego weteran syjonistyczny Jekutiel Kalmanowicz. Zmarły był rodem z Łotwy. W Palestynie osiedlił się przed trzema laty.



PONIEDZIAŁEK, 7 LUTEGO.

Kraków. 6.15—8.10 Audycja poranna; 11.15 Audycja dla Szkół: 1) „Tam gdzie budują polskie okręty“ pogad. dla dzieci starszych wygł. luż. Julian Ginsbert, b) Utwory Schuberta (płyty); 11.40 od warsztatu do warsztatu: Kupiec i rzemieślnik; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Audycja południowa; 13.45 Muzyka z płyt; 14.45 Wiadomości bieżące; 14.50 Muzyka z płyt; 15.05 Audycja dla dzieci: a) Skrzynka w opr. Krystyny Krupińskiej b) Opowiadanie Marii Kędziorzyny p. t. „Antek“; 15.25 Lokalne wiadomości gospodarcze i z Warszawy; 15.45 „Z pieśnią po kraju“ audycję prowadzi prof. Br. Rutkowski; 16.15 Koncert orkiestry wojskowej pod dyr. A. Chrapczyńskiego; 16.50 Pogadanka aktualna; 17 „Röntgen i röntgenologia“ pogad. dr. F. Burdeckiego; 17.15 ze Studia na Wystawie Radiowej w Łodzi: Fragmenty z opery dziecięcej Karola M. Prosnaka „Zapóźno“. Wyk. Łucja Guzowska-Ozimińska (sopr.), chór żeński Tow. śpiew. im. Moniuszki i orkiestr salonowa pod dyr. kompozytora; 17.50 Pogadanka sportowa; 18.10 Lokalne wiadomości sportowe; 18.15 z Katowic utwory Mozarta wyk. Smyk (obój), Brachocki (fort.); 18.40 Odczyt p.t. „Nasi niewidzialni niewolnicy“ wygł. dr St. Śnieszko, doc. U. J.; 18.55 Program; 19 Audycja żołnierska; 19.30 „Dyskutujmy“: „Kino i teatr“ dyskusję zagai Eugeniusz Cękalski; 19.50 Pogadanka aktualna; 20 Muzyka taneczna z filmów w wyk. Małej orkiestry PR. pod dyr. Z. Górzyńskiego; Ola Obarska i Marian Demar-Mikuszewski (śpiew); w przerwie ok. godz. 20.45 dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21.40 Nowości literackie omówi Wacław Rogowicz; 22 Koncert orkiestry symfonicznej PR. pod dyr. Launy Gröndahla; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny; 23—23.30 Muzyka taneczna z płyt.

WARSZAWA. 6.15—18.10 p. Kraków; 18.10 „Uczmy się polskich tańców“ — lekcję prow. L. Wajszczuk; 18.30 Program; 18.35 Audycja dla wsi; 19—23.30 p. Kraków; 23.30 Płyty.

LWÓW. 6.15—14.55 p. Kraków; 14.55 Giełda lwowska; 15 „Trochę pieśni, trochę słowa“ — aud. dla dzieci; 15.20 Wiadomości bieżące; 15.30—18.10 p. Kraków; 18.10 „Surowce przemysłowe w Małopolsce Wschodniej“; 18.20 Pieśni w w wyk. Adama Klona; 18.35 „Literat na arenie społecznej“ — szkic liter. A. Rybickiego; 18.55—23.30 p. Kraków.

KATOWICE. 6.15—13 p. Kraków; 13 Audycja dla szkół; 13.20 Koncert życzeń; 14.25 Wiadomości bieżące; 14.33 Wiadomości giełdowe; 14.35 Płyty; 14.45—18.40 p. Kraków; 18.10 Lekcja języka polskiego; 18.55—23.30 p. Kraków.

ŁÓDŹ. 6.15—15 p. Kraków; 15 Literatura przez mikrofon dla wszystkich; 15.10 Płyty; 15.27 Łódzkie wiadomości giełdowe; 15.30—18.40 p. Kraków; 18.40 Audycja literacka; 19—23.30 p. Kraków.

PROGRAM ZAGRANICZNY

WIEDEŃ. 12.30 Koncert rozrywkowy; 19.25 „Święto maseк“ — koncert karnawałowy; 20.35 Audycja muzyczna; 21.10 Utwory Schuberta; 22.20 Muzyka taneczna.

MEDIOLAN. 17.15 Muzyka taneczna; 21 Koncert wokalno-instrumentalny; 22.10 Melodie rozrywkowe.

RADIO PARIS. 18 Koncert orkiestrowy; 21.30 „Włóczęgi“ — operetka Offenbacha.

LONDYN REG. 18 Aud. dla dzieci; 19 Orkiestra tangowa; 21.30 „Zapomniane rywalizacje“ — Rossini — Meyerbeer — audycja muzyczna; 22.20 Muzyka rozrywkowa.

BUDAPESZT. 20.15 Muzyka cygańska; 21.40 „Pamięci Ravela“ — koncert ork. operowej, dyr. Dohnanyi.

BRNO. 16.10 Muzyka lekka; 20 „Stworzenie świata“ — oratorium Haydna, koncert ork. filharmonicznej.

Tragedie podbiegunowe i ich dzieje

Ekspedycja sowieckiego lotnika, prof. Papanina, który przeżywa w obecnej chwili tragiczne momenty, będąc odciętym od świata, nasuwa wspomnienie szeregu prób, jakie dokonywali lotnicy, którzy niejednokrotnie usiłowali dotrzeć drogą powietrzną do bieguna.

Próby dotarcia drogą powietrzną do bieguna datują się jeszcze z początków XVIII stulecia. Pewien portugalski zakonnik zbudował w XVIII wieku statek powietrzny i usiłował na nim dotrzeć do bieguna północnego. W 1860 roku austriacki meteorolog i badacz okolic polarnych, Józef Payer, wypowiedział się za wprowadzeniem środków lotniczych do badań podbiegunowych.

Pierwszy, który odważył się na próbę lotu balonem do bieguna północnego, był Szwed. Andree, który wraz z dwoma towarzyszami w roku 1897 wystartował w kierunku bieguna. Wyprawa się nie udała. Wszelki słuch zaginął o nieszczęśliwych Ikarach naszych czasów i dopiero kilka lat temu odnaleziono szczątki ich obozowiska i resztki powłoki balonu Andreego. Na początku bieżącego stulecia usiłowano jeszcze kilkakrotnie ponowić próby startów balonowych do bieguna, ale nie osiągnięto żadnych pozytywnych rezultatów. Nawet wynalazek sterowca hr. Zeppelina nie przyczynił się do jakichkolwiek posunięć na tym terenie.

Amundsen w roku 1923 wystartował dwukrotnie z Alaski, rozbijając w obu wypadkach maszynę, na której leciał. Jednocześnie z Amundsenem dwaj lotnicy szwajcarscy dokonali szeregu pomyślnych wzlotów z jednej z zatok na wyspie Spitzbergen, do bieguna jednak nie dotarli. Obok nich dwaj angielscy studenci z Oxfordu dokonali kilku pomyślnych startów w kierunku północno-zachodniego krańca Spitzbergenu. W roku 1925 Amundsen przy wydatnym poparciu jednego z amerykańskich potentatów finansowych organizuje wyprawę na podbój bieguna północnego w dwóch hydroplanach — i znów musi zrezygnować ze swego zamierzenia z powodu fatalnych warunków, w jakich się lot odbywał. W rok później Byrd przelatuje nad biegunem północnym, a w kilka dni później Amundsen wraz z włoskim lotnikiem Nobile dokonali ze wszech miar udanego lotu na sterowcu „Norge“.

Następne lata znów przynoszą nowe próby zdobycia bieguna drogą powietrzną. W 1928 roku ten sam Nobile, który dokonał wraz z Amundsenem przelotu nad biegunem w roku 1926, organizuje nowy lot na sterowcu „Italia“, który w rezultacie nie powiódł się.

W tymże samym czasie z Leningradu wyrusza ekspedycja sowiecka na statku „Krasin“ pod wodzą prof. Samojłowicza i świetnego lotnika Czuchnowskiego — na poszukiwanie Amundsena. Łańcuch niepowodzeń przedłuża się: znakomity pilot szwedzki, Lundborg, ginie w śnieżnych pustyniach, ratując resztę uczestników wyprawy Nobilego. Lotnik fiński, Malmgreen, ratując wraz z członkami ekspedycji włoskiej innych rozbitków, zginął w lodach Arktyki. Resztę ekspedycji uratowała sowiecka wyprawa „Krasina“ z prof. Samojłowiczem, dzięki pomocy lotnika Czuchnowskiego.

G. FRÖSCHEL

Przekład autoryzowany.

POŻEGNANIE Z GWIAZDAMI

36)

„...a moja suknia i niebieski lis również. Wzięła jego prawicę w swe ręce. „Och, ty dzielny, kochany chłopcze, jesteś i pozostaniesz przez całe życie żółtodziobem. Kiedy spłacimy nasze długi, nie wiem. Nie wiem też, co poczniemy jutro, czy pojutrze. Ale mam do nas obu zaufanie, mam nadzieję, otuchę. Dziś popołudniu, na tarasie, obserwowałem cię uważnie i stwierdziłam, że nie różnisz się w niczym, od tych młodych ludzi, którzy kiedyś, później zostaną wielkimi przemysłowcami, dyrektorami, fabrykantami. Tylko, że jesteś ładniejszy, niż wielu z nich. Narazie znają cię jedynie w „Czarodziejskim Flecie“ i w gospodzie pani Krüger. Musimy się o to postarać, by powoli nawiązywać znajomości, by zwrócić na ciebie uwagę wpływowych ludzi. Przez nasze przedsiębiorstwa przewija się dość ludzi, którzy mogliby się nam przydać. Napewno mi się uda, zapoznać cię z tym, czy owym i zainteresować ich twoją osobą. Może pan Köning przyjmie cię jako przedstawiciela na Niemcy Zachodnie, może gdzieś będzie potrzeba jakiegoś młodego kierownika filii albo też reżyserowi Randing jakiegoś dobrze się prezentującego, zaufanego sekretarza. Miej tylko pewny grunt pod nogami, a nie zostaniesz długo przedstawicielem, ani sekretarzem, potem zacznie się wielka kariera, a potem — ciąg dalszy nastąpi“.

„Nie, koniec!“

Otto powiedział to ciężko, twardo, wstał, znowu usiadł. Anna odsunęła się od niego. „Co się dzieje z moim panem i władcą?“ Ale jej głosowi brakło zwykłej, zawadiackiej wesołości.

„Wierzę ci, że pragniesz mego dobra“, odpowiedział więcej do siebie, niż do Anny. „Twój plan jest dobrze przemyślany, ty znasz ludzi, wiesz co to pieniądze i co powodzenie i wiesz, co trzeba czynić, jeżeli się chce daleko zajść. Można się tego wszystkiego nauczyć przy filmie? U nas w Roggenstede, dziewczęta nie są tak mądre. I ja nie jestem mądry; uczyłem się stolarki i tego, jak się orze rolę, a nauczyciel pokazał mi jak gwiazdy wysoko na niebie się poruszają i jak się nazywają. W mieście to nie ma wielkiego znaczenia, przez to nie można zostać dyrektorem, ani fabrykantem ale mnie to wystarcza“.

„A czy to również ci wystarcza, że gonisz po mieście głodny i obdarty, — a jazda autem i to, że zajadasz w winiarni pod ratuszem, nic cię nie cieszy?“

„Tak, gdybym sobie był na to zapracował. Na hochsztaplera nie nadaję się. Może masz rację, może byłoby możliwym tak długo kręcić, aż wkońcu krętactwo stałoby się prawdą, aż wkońcu wśliznąłbym się na jakieś ciepłe miejsce. Ktoś sprytniejszy, zręczniejszy odemnie, mógłby w ten sposób zrobić karierę. Zapewne wielu, którzy są dziś wysoko, poszczęściło się na takiej drodze.“

„Naturalnie, ja to przecież mówię...“

„Aż za wiele powiedziałaś. Im więcej mówiłaś, tym jaśniejszym stało się dla mnie, że ja tu nie należę, ani do miasta, ani do tych ludzi, którzy podchlebiają się włamywaczowi, ponieważ sądzą, iż swą zdobycz dobrze zabepieczył.“

Nic nie może silniej dotknąć, niż słuszny zarzut. Z szorstkością, której natychmiast pożałowała, odparła Anna: „Brawo, piękniejszego kazania nie wygłosiłby i pastor. Chcesz więc znowu powrócić do hebla w Roggenstede, czy też gdzieindziej?“

„Tak, już ci to wczoraj oznajmiłem w bufecie automatycznym“.

„Wczoraj — to już dawno temu. Dziś jesteś winien sześćset marek i za twe ubranie i za rzeczy dla mnie. Albo czy może mam oddać suknie i lisa?“

„Nie, zatrzymaj wszystko, naciesz się tym.“ Wstał, wyprostował się, jego ramiona były szerokie i kanciaste.

„Ja zostaję mimo wszystko wolny. Taki chłopiec, jak ja, nie da sobie przez to skrępować rąk. Musiałby chyba diabeł wejść mi w drogę, gdybym moimi dłońmi nie zdobył tych marnych pieniędzy“.

„Jak uważasz...‘, rzekła cicho, posunąwszy lisa na ramiona‘

„Kelner! Płacić!“

W milczeniu kroczyli obok siebie przez salę, w milczeniu weszli w ulicę. Zaledwie tylko stanęli przed drzwiami, zajechał Schapski autem. Otto otworzył drzwiczki, Anna wsiadła.

„Proszę odwieźć pannę Annę do domu, ja idę pieszo. Dobranoc!“

C. d. n.

KRONIKA

LUTY	Wschód słońca
7	7 g 02 m
	Zachód słońca 4 g 2· m
Poniedziałek	6 Adar 5698

Eksportacja zwłok K. H. Rostworowskiego

Wczoraj nastąpiła eksportacja zwłok ś. p. Karola Huberta Rostworowskiego z domu przy ul. Gontyna do kościółka na Salwatorze. W żałobnym kondukcie postępowało duchowieństwo, rodzina oraz publiczność. Skromną trumnę nieśli na barkach członkowie Związku Literatów Polskich. Za trumną niesiono laurowy wieniec z napisem „Znakomitemu pisarzowi — Minister WR. i OP.“

Pogrzeb odbędzie się dziś na cmentarzu na Salwatorze. Zgodnie z wolą ś. p. K. H. Rostworowskiego nie będą nad grobem wygłaszane żadne przemówienia.

Cyklista ofiarą wypadku ulicznego

Na zbiegu Alei Słowackiego i ul. Długiej uległ tragicznemu wypadkowi jadący rowerem 27-letni Roman Brus. Został on potrącony przez przejeżdżający samochód i doznał wstrząsu mózgu oraz ogólnych obrażeń na całym ciele. Przewieziono go do szpitala.

—oo—

— WIZO. Dziś 5 pop. posiedzenie wydziału.

— Z „EZRY CHALUCOWEJ“ Dziś posiedzenie Wydziału Komitetu Lokalnego godz. 7 wiecz., ul. Grodzka 9. Posiedzenie Komitetu Lokalnego godz. 8 wiecz.

— HASZACHAR-PRZEDŚWIT. Dziś 8.15 w ramach semin. ekonom. ref. tow. dr Guttera p. t. Kapitalizm a socjalizm. Po referacie dyskusja. Goście mile widziani.

— ZIEMIA I MORZE W GRAFICE. Gabinet rycin Polskiej Akademii Umiejętności ul. Straszewskiego 27 I p.) urządził wystawę krajobrazów w grafice od 16-go do 29-go wieku. Wystawa otwarta jest w środy, niedziele i święta od godziny 11 do 1 w południe.

— TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ BIBLIOTEKI JAGIELLOŃSKIEJ. W czwartek 10 lutego o godz. 6 wiecz. w sali czytelni Biblioteki Jag. Walne Zgromadzenie Towarzystwa Przyjaciół Bibl. Jagiell.

— PORADNIA PEDAGOGICZNA przy „Wizo“ (Szewska 4) otwarta dziś, godz. 18—19.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— „BAL MASKOWY“ W OPERZE KRAKOWSKIEJ. Dziś grany będzie w teatrze krakowskim „Bal maskowy“, romantyczna opera J. Verdi'ego, w której bierze udział szereg wybitnych śpiewaków zagranicznych i polskich: Dinu Badescu, Serban Tassian, Fr. Platówna, Nya Badescu, W. Pastówna, J. Popiel, A. Mazanek i inni. Świetne siły śpiewacze, jak i staranne przygotowanie tej opery dają gwarancję wysokiego poziomu wykonania. Operę prowadzi dyr. B. Wallek-Walewski, reżyseruje J. Stępniowski.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś popołudniu „Gałązka rozmarynu“ Zygmunta Nowakowskiego — przedstawienie dla młodzieży krak. szkół średnich (wysprzedane). W środę komedia muzyczna: „Czemu kłamiesz najdroższa?“

—„MĘŻCZYZNOM LEPIEJ“ — komedia Pawła Barabasa będzie najbliższą premierą teatru im. J. Słowackiego. Próby odbywają się codziennie pod kierunkiem reż. W Biegańskiego.

— TEATR ŻYDOWSKI Bocheńska. 7. W piątek 11 bm. odbędzie się premiera „Folks-teater un Teater far jugeud“, pod kier. Klary Segałowicz. Grana będzie komedia muzyczna według Goldfadena w przeróbce I. Mangera, reżyserii J. Rotbauma. Pierwszorzędna obsada z Diną Halpern i Maksem Bożykiem.

Teatr im. J. Słowackiego

Poniedziałek, godz. 8 wiecz.: „Bal maskowy“, opera Verdi'ego.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Bez rozkazu“ i „Trudno jest łatwo zarobić“

APOLLO: „Robert i Bertrand, czyli dwaj złodzieje“ (Bodo i Dymsza).

ATLANTIC: „Scypion afrykański“ i „Strzelcy mimowoli“ (Flip i Flap).

„BAGATELA“ „Moja panna mamy“ (Danielle Darrieux) i rewia jubileuszowa.

MUZEUM: „Pod dwiema flagami“.

PROMIEŃ: „Książę i żebrak“.

SZTUKA: „W pułapce“ (John Barrymore).

STELLA: „Mały Lord“ Bartholomew

UCIECHA: „Towarzysze broni“ (La grande illusion)

WANDA: „Motyl hiszpański“ (Jeanette Mac Donald).

Władcy Węgier i Polski opuścili Kraków

Wczoraj żegnał Kraków owacyjnie Regenta Węgier adm. Horthy'ego, Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Prof. I. Mościckiego i Marszałka Śmigłego Rydza oraz dostojnych uczestników wczorajszych uroczystości.

Od wczesnego rana tłumy ludności wyległy na ulice miasta, ustawiając się wzdłuż trasy, wiodącej z Wawelu na dworzec kolejowy.

Punktualnie o godz. 9.30 Regent Węgier wraz z Panem Prezydentem Rzeczypospolitej opuścił komnaty Zamku Królewskiego na Wawelu. W chwili pojawienia się najwyższych dostojników obu państw wraz ze świtą w bramie zamkowej, orkiestra ustawionego tutaj batalionu honorowego odegrała Hymn Państwowy węgierski, a batalion sprezentował broń.

Po złożeniu raportu przez dowódcę Regent Węgier wraz z Panem Prezydentem Rzeczypospolitej przeszli przed frontem batalionu, po czym zajęli miejsca w otwartym samochodzie.

Z Wawelu orszak pośród entyzjastycznych owacyj tłumów publiczności ruszył Drogą Królewską w kierunku dworca kolejowego. Na trasie przejazdu, koło Barbakanu, orkiestra Pocztowego P. W. przywitała orszak dźwiękami węgierskiego Hymnu Narodowego. Również i przed dworcem kolejowym orkiestra reprezentacyjna kolejowego P. W. odegrała Hymn Narodowy Węgier.

Na dworcu kolejowym przybycia Regenta Węgier i Pana Prezydenta R. P. oczekiwali członkowie rządu ministrowie: Beck, Kasprzycki, Roman, Świętosławski, Kościałkowski, generałowie: Stachiewicz, Głuchowski, Berbecki, admirał Unrug, Narbutt-Łuczyński, Kutrzeba, Mond, Piasecki, przedstawiciele poselstwa węgierskiego radca de Kristofy i radca Salay, wicemin. Szembek, dalej przedstawiciele miejscowych władz z wojewodą krakowskim dr Tymińskim i wicewojewodą dr Małaszyńskim, prezydent miasta Krakowa dr Kaplicki, przedstawiciele Polskiej Akademii Umiejętności, wyższych uczelni krakowskich, prezydium towarzystwa polsko-węgierskiego, konsul węgierski w Krakowie inż. Dyduch, przedstawiciele miasta i społeczeństwa krakowskiego, organizacyj i związków.

Na kilka minut przed przybyciem na peron Regenta Węgier i Pana Przezydenta R. P. przybył na dworzec Marszałek Śmigły Rydz w towarzystwie min. gen. Kasprzyckiego, powitany przez orkiestrę wojskową dźwiękami Hymnu Narodowego. Marszałek Śmigły-Rydz, po odebraniu raportu od dowódcy kompanii honorowej i przejściu przed jej frontem, wyszedł na spotkanie Regenta Węgier i Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

W chwili pojawienia się na peronie Regenta, Pana Prezydenta i Marszałka Polski Śmigłego Rydza orkiestra odegrała Hymn Narodowy węgierski, a kompania honorowa sprezentowała broń.

Regent Horthy przywitał się z oczekującymi tu członkami rządu, a następnie wraz z P. Prezydentem R. P. i Marszałkiem Śmigłym-Rydzem przeszedł przed frontem kompanii honorowej. Na dworcu Regent przez dłuższą chwilę rozmawiał z przedstawicielami polskiej generalicji.

Następnie Pan Prezydent R. P. wraz z Marszałkiem Śmigłym-Rydzem odprowadzili Regenta Węgier do salonki, żegnając się z nim serdecznie.

Po pożegnaniu, Pan Prezydent R. P. wraz z Marszałkiem Śmigłym-Rydzem oraz z członkami rządu i generalicją udali się do pociągu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Tutaj, po pożegnaniu się z przedstawicielami miejscowych władz, przy dźwiękach Hymnu Narodowego ruszył pociąg Pana Prezydenta Rzeczypospolitej do Warszawy.

W 15 minut później, zabrzmiały dźwięki Hymnu Narodowego węgierskiego, kompania honorowa sprezentowała broń i pociąg wiozący Regenta Węgier wraz ze świtą i towarzyszącymi mu dostojnikami odszedł w kierunku Warszawy. Zebrani na dworcu przedstawiciele władz, wojska i publiczność owacyjnie żegnali dostojnego gościa.

Min. Kościałkowski na posiedzeniu Wojewódzkiego Kom. Pomocy Zimowej

Z okazji pobytu w Krakowie ministra opieki społecznej Zyndram-Kościałkowskiego odbyło się z jego udziałem u wojewody krakowskiego dr Tymińskiego posiedzenie prezydium wydziału wykonawczego wojewódzkiego komitetu pomocy zimowej przy udziale prezydium miejskiego komitetu pomocy zimowej.

Na posiedzeniu tym płk. Belina-Prażmowski jako przewodniczący komitetu dał krótki zarys z dotychczasowego przebiegu akcji, wskazując na najistotniejsze momenty akcji pomocy zimowej i wysiłki komitetu, zmierzające do sharmonizowania współpracy z podkomitetami w dziele racjonalnej i sprawiedliwej pomocy najszerszym warstwom bezrobotnych i ich dzieciom z osiągniętych ofiar społeczeństwa.

W przemówieniach podkreślono zasadę przeprowadzenia powszechności akcji zbiórkowej, wskazano na odpracowanie pomocy zimowej przez bezrobotnych, dalej na dwukrotne rozszerzenie w roku bieżącym pomocy w dożywianiu dzieci, bezwzględność stosowania norm pomocy bezrobotnym ustalonych dla każdego powiatu przez wojewódzki wydział wykonawczy pomocy zimowej, konieczność utrzymania wpływów od społeczeństwa conajmniej na poziomie zeszłorocznym.

Przewodniczący wojewódzkiego wydziału wykonawczego płk. Belina Prażmowski, zamykając posiedzenie podziękował p. ministrowi opieki społecznej za zaszczycenie swoją obecnością posiedzenia prezydium komitetu wykonawczego, za cenne uwagi i wytyczne w pracach i prosił o dalszą opiekę i pomoc dla województwa krakowskiego z ogólnopolskiego komitetu pomocy zimowej.

Nie zapominajmy o głodnych i zziębniętych dzieciach
Składajmy ofiary na Pomoc Zimową!
Konto P. K. O. 70.200
Pomoc Zimowa

LEKARZ DOMOWY

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA"

Higiena małżeństwa

Całe mnóstwo mężczyzn i kobiet, wstępując w związki małżeńskie nie zdaje sobie należycie sprawy z tego, że z chwilą tą życie ich nie zmieniło się tylko pod względem społecznym, lecz, że nowy stan ich współżycia wymaga zastosowania specjalnej higieny życia, której niestosowanie prowadzić może nie tylko do dysonansów w małżeństwie, lecz nawet do choroby jednego z małżonków. W niniejszych zatem uwagach mam zamiar w sposób ogólny, — nadający się na tym miejscu — poruszyć najważniejsze zagadnienia z higieny życia małżeńskiego.

Jedną z najpoważniejszych bodaj kwestii małżeństwa jest

KWESTIA DZIECI.

Nie sposób mi rozpisywać się nad tym, jakie znaczenie dla małżeństwa mają dzieci, o ile bardziej trwalszym i solidniejszym jest związek między mężem a żoną, jeśli ogniwem łączącym ich są także dzieci. U nas zaczyna w ostatnich latach powojennych coraz bardziej wchodzić zwyczaj, znany przed wojną we Francji, a przede wszystkim w samym Paryżu, t. j. system jednego dziecka. Abstrahując od tego, iż kwestia ta jest zagadnieniem społecznym ogromnej wagi, gdyż z czasem prowadzić może do wyludnienia — ma ona znaczenie także dla samego małżeństwa. Co więcej — jest u nas coraz to więcej t. zw. małżeństw modnych t. j. bezdzietnych. Jest to niewątpliwie signum temporis, gdyż z powodu ogólnej nędzy mieszkaniowej i materialnej okazuje się koniecznym ograniczenie ilości dzieci. Ale jest też z drugiej strony i cały szereg małżeństw dobrze sytuowanych i bezdzietnych a to z rozmysłu.

W tym miejscu zauważyć należy, że cały szereg środków, używanych przez kobiety w celu uniknięcia zajścia w ciążę, wywołuje u nich podrażnienie błony śluzowej szyjki i trzonu macicy, powodując następowo długotrwałe katary tych organów. Błona śluzowa macicy, drażniona w ten sposób niekiedy w ciągu kilku lat, nie znosi potem normalnej ciąży, i kobiety te, jeśli chcą już nawet rodzić, to ciążę swą donoszą z trudem, po części zaś ronią. Największym zaś niebezpieczeństwem grożącym tym kobietom, przeważnie silnie zbudowanym i o dużej dozie temperamentu życiowego, jest to, że po latach kilkunastu zaczynają się u nich rozwijać guzy macicy t. zw.

MIĘŚNIAKI.

Jest to prawie regułą, iż kobiety, które nie rodzą w ogóle, albo też nie rodzą przez kilkanaście lat, n. p. 20, chorują potem na mięśniaki macicy, a sprawa ta kończy się najczęściej zabiegiem operacyjnym.

Drugą z kolei kwestią, wysuwającą się w małżeństwie, jest zachowanie się małżonków z chwilą zajścia żony w ciążę. W przeważającej ilości wypadków pożycie męża i żony odbywa się normalnie, jak przed tym, aż do połowy mniej więcej ciąży t. j. do piątego miesiąca. Ale jest wiele takich kobiet, które już we wczesnych miesiącach ciąży mają cały szereg zaburzeń. Są kobiety, które mają w ciąży mnóstwo dziwnych kaprysów, apetyt na rzeczy, których przed tym nigdy nie spożywały (n. p. kreda, glina), lub też pragną bardzo pikantnych potraw (dużo śledzia) inne mają nadmierne ślinienie, lub — co może być bardzo groźnym — bardzo silne wymioty, Co najważniejsze, są kobiety, które w czasie ciąży nie znoszą żadnej styczności z mężem, nawet sam widok męża wywołuje u nich silne podniecenia. Niekiedy w leczeniu tych zaburzeń konieczna jest kompletna izolacja żony. We wszystkich wyżej wymienionych wypadkach, pożądane jest, aby mąż w zrozumieniu sytuacji zachowywał się należycie, lub nawet w ogóle zrezygnował z widzenia żony. Naturalnie, iż bardzo ważną jest w tym wypadku wyrozumiałość ze strony mężczyzny. Ogromne znaczenie ma w podobnych wypadkach rada zaufanego, domowego lekarza, który przez odpowiednie wskazówki dawane mężowi, może zapobiec przykrym następstwom.

Nie mniej ważnym jest stosunek męża do żony w czasie połogu. Mąż powinien w tym czasie otaczać żonę nadzwyczajną troskliwością i opieką. Powinno się zawsze mieć na uwadze fakt, iż u pewnych kobiet obciążonych nerwowo, rozwijać się mogą w połogu zaburzenia psychiczne t. zw. manie.

Dość drastyczną, nie dającą się szeroko rozwinąć na łamach codziennego pisma jest sprawa zachowywania się mężczyzny w małżeństwie. Mężczyzna jak długo jest kawalerem, czyli jak to się mówi ogólnie, wolnym, wyżywa się w sposób zależny od jego temperamentu. Człowiek młody chory, przede wszystkim chory wenerycznie, nie powinien absolutnie się żenić, dopóki choroba jego nie jest zupełnie wyleczoną. Kto zna dzieje takich związków, ten rozumie całą konieczność badania mężczyzn i kobiet przed zawarciem małżeństwa. Mężczyzna żonaty, jeśli zarazi się chorobą weneryczną, udzieal tej choroby w pierwszym rzędzie żonie, — następnie dzieciom. Ileż to młodych przedtem zdrowych kobiet cierpi niewinnie, poślubiwszy się chorobą weneryczną, udziela tej choroby napozór tak niewinna, jak rzeżączka, udzielona matce, może powodować u zrodzonego dziecka ciężki katar spojówek ocznych, lub nawet następowo ślepotę. Cóż dopiero jeśli mężczyzna chory na kiłę (syfilis), zakaża żonę, która ciągle roni, rodzi dzieci nieżywe, albo dzieci chore zaraz po urodzeniu lub też zaczynające chorować w kilka lub kilkanaście lat później.

Nie mniej ważne dla harmonii małżeńskiej i zdrowia dzieci jest nadużywanie stałe przez rodziców alkoholu. I tak wiadome jest, iż dzieci rodziców alkoholików, rodziców fizycznie lub moralnie wyniszczonych, rodzą się później jako dzieci obciążone epilepsją, dzieci niedorozwinięte, lub mające w swej budowie cały szereg zaburzeń.

Powyższe uwagi nie wyczerpują, oczywista, wszystkich kwestyj, dotyczących higieny małżeństwa, jednakże są one najważniejsze, będąc najczęściej powodem wielu nieporozumień małżeńskich.

Dr. L. G.

Chłopczyk czy dziewczynka?

Pytanie to zadawała sobie przed kilkunastoma dniami cała Holandia. Zajmowała się nim jednak i zajmuje do dziś dnia — medycyna. Przed kilkoma laty ogłosił profesor Unterberger z Królewca całą rozprawę na temat dowolnego i świadomego wpływania na płeć mającego się narodzić dziecka.

Profesor Unterberger podzielił się z czytelnikami doświadczeniami, które zbierał na przestrzeni 12 lat, pracując nad tym problemem. Statystyka jego, obejmuje 53 przypadki; były to kobiety, leczące się u niego z powodu bezpłodności na skutek wzmożonej kwasoty pochwy, względnie takie, które zgłosiły się do niego, pod wpływem niepohamowanego życzenia posiadania syna.

W leczeniu swym stał on na stanowisku, że czynnikiem, od którego zależy ustalenie płci dziecka, jest ojciec, że jednak wpływają na to również i inne czynniki postronne i drugorzędne, na które napotyka plemnik na drodze swej do zapłodnienia jaja. Odnosi się wrażenie — powiada autor jak gdyby jednym z tych czynników był chemizm pochwy, czynnik, któremu Unterberger dlatego nadaje dużą wagę, ponieważ według jego mniemania i przekonania w przypadkach niepłodności, powstałej na skutek nadmiernej kwasoty pochwy, leczenie polegające na alkalizowaniu pochwy dawało w rezultacie potomstwo męskie.

Prób dokonywano również i w tym kierunku, że przy stale powtarzających się narodzeniach dziewcząt dokonywano alkalizacji pochwy zwyczajnym dwuwęglanem sody. Wynik był zawsze dodatni tak, że Unterberger w swoich 53 przypadkach zanotować mógł 100-procentowy sukces w postaci chłopców. W odwrotnych przypadkach narodzin stałych chłopców możnaby, według Unterbergera, próbować przez zwiększenie kwasoty pochwy rozcieńczonym silnie kwasem mlecznym uzyskać przyjście na świat dziewczynki. W tym kierunku brak jednak na razie doświadczeń.

Odpowiedzi redakcji

HADASAH B. z OŚWIĘCIMIA. 1) Najlepiej uskutecznić to przy pomocy elektrolizy względnie diatermii. — 2) Zupełnie nieszkodliwe. — 3) To zależy od ilości włosów i od lekarza; ustalić z góry tego nie można. — 4) Lekarz kosmetyk. — 5) Około—20 procent włosów odrasta i trzeba je później dodatkowo usuwać.

NOWY SĄCZ. 1) Możliwości tej wykluczyć nie można, ale i inne ewentualności zachodzą także. 2) Pewność dać może tylko dokładne zbadanie tj. obejrzenie przez lekarza.

BEATA. 1) Dla usunięcia piegów najlepiej posługiwać się sublimatem w maści (za receptą lekarza). Także perhydrol oddać może dobre usługi. 2) Odpowiednia dieta, a więc: dużo tłuszczów, pokarmów mącznych i słodkich. Nadto kilka godzin dziennie leżeć.

UN CARNET DE BAL. Najlepiej po każdym posiłku zażyć odrobinę magnezji palonej.

SARA. Wskazane intensywne naświetlania głowy lampą kwarcową, przynajmniej 2 razy w tygodniu; nadto nacierania skóry głowy spirytusem salicylowym. Nie mniej jednak ważna jest równowaga nerwowa i uspokojenie się po ciężkich przeżyciach, o których Pani wspomina, a które również mogły i mogą mieć wpływ na wypadanie włosów.

P. HENRYK GOLDBERG. Artykuły nadsyłane czytamy dokładnie i być może, że przy okazji skorzystamy. Na ogół jednak korzystamy istotnie tylko z artykułów fachowców, t. j. lekarzy.

Kampania przeciwko „czyścicielom“ w Sowietach

Niepowodzenia gospodarki sowieckiej trwają

Moskwa, 6. 2. PAT. Nie ma obecnie większego zadania w pracy partii — pisze „Prawda“ — w artykule Bratanowskiego, sekretarza moskiewskiego komitetu partyjnego, niż przyjęcie z powrotem do partii niesłusznie usuniętych uczciwych komunistów w terminie, wyznaczonym przez plenum centralnego komitetu partii i pociągnięcie do odpowiedzialności karierowiczów i oszczerców.

W myśl tej zasady odbywa się w całym kraju masowe przywracane na łono partii usuniętych bez należytych powodów członków, jako wrogów ludu. Biuro moskiewskiego komitetu partii po rozpatrzeniu 104 odwołań przyjęło z powrotem do partii 62. Jednocześnie prowadzona jest kampania przeciwko dotychczasowym „czyścicielom“, którzy przeholowali w gorliwości.

* * *

Moskwa, 6. 2. PAT. „Prawda“, nawołując w artykule wstępnym do oszczędzania energii elektrycznej, stwierdza, że w ciągu 20 lat władzy sowieckiej w produkcji energii elektrycznej Sowiety przesunęły się z 15 miejsca na 3-cie. Kraj posiada pierwszorzędną technikę, doświadczone kadry stachanowców i szturmowców — pisze dziennik, a elektrownie posiadają wielki dług wobec państwa. Moskwa, Leningrad i szereg innych centrów cierpi na brak energii elektrycznej, mimo, że posiadają potężne elektrownie, które nie są wykorzystywane z powodu różnych braków. Elektrownie, należące do systemu głównego centrum energetycznego wykonały plan w roku ubiegłym w 89,4 procent, co stanowi niedobór 3 miliardy klw/godz. energii elektrycznej. Główną przyczyną niewykonania planu jest zaopuszczenie elektrowni wskutek niechlujstwa i braku dyscypliny wśród robotników. Brak energii elektrycznej pociąga za sobą dezorganizację pracy w fabrykach i przedsiębiorstwach.

Moskwa, 6. 2. PAT. Według „Izwiestij“, liczba odremontowanych traktorów na 1-go lutego w całym związku sowieckim wyniosła 132.449 sztuk, co stanowi 54 procent planu. Pełne wykonanie remontu w niektórych republi-

Do 1-go lutego oczyszczono zaledwie 55 proc. 40 procent.

Oo 1-go lutego oczyszczono zaledwie 55 proc. nasion, lecz nie wszystkie oczyszczone nasiona zdatne są do siewu. Na przykład w obwodzie odeskim z oczyszczonych nasion zdatnych jest do siewu tylko 45 procent.

Te same niedociągnięcia podkreśla w artykule wstępnym „Socjalisticzeskoje Ziemledielje“, pisząc, że szczególny niepokój wywołuje przebieg remontu traktorów i przygotowanie nasion.

Gwałtowna ofensywa pod Teruel

Gijon, 6. 2. PAT. Rozgłośnia tutejsza podaje, że wojska powstańcze podjęły wczoraj na terenie Teruel gwałtowną ofensywę. Po silnym przygotowaniu artyleryjskim piechota wspierana przez czołgi ruszyła do ataku. Niebawem do działań przyłączyło się lotnictwo. Opór nieprzyjaciela z początku był silny, wkrótce jednak wojska rządowe zaskoczone gwałtownością natarcia nie mogły już stawiać oporu. Wyparci ze swych pozycji milicjanci ścigani byli przez wojska powstańcze. Zajęto szereg pozycyj. Według ostatnich wiadomości posuwanie się wojsk powstańczych odbywa się na froncie 10-kilometrowym w rejonie szczególnie umocnionym przez nieprzyjaciela.

Barcelona, 6. 2. PAT. Ministerstwo obrony narodowej ogłosiło następujcy komunikat: Po ciężkiej walce nieprzyjacielowi udało się zająć Pancrudo. Poza tym na froncie armii Levantu nic szczególnego.

Na odcinku Leuel de Teruel wojska rządowe zajęły wzgórze 1040.

Na froncie Andaluzji zanotowano intensywną działalność lotnictwa nieprzyjacielskiego. Strąciliśmy dwa samoloty powstańcze. Jeden samolot rządowy został trącony. Powstańcy poniósłszy ciężkie straty zdołali zająć Sierra Alcorcon.

* * *

Salamanka, 6. 2. PAT. Komunikat głównej kwatery wojsk gen. Franco: Na odcinku Alfambra posunęliśmy się o 12 klm, na odcinku środkowym o 10, a na odcinku południowym o 8 klm. Wręce nasze wpadło 16 miejscowości i około 40 stanowisk nieprzyjacielskich. Front czerwony został przełamany w kilku miejscach. Sierra Palomera, prawie całkowicie okrążona znajduje się obecnie za naszymi pozycjami. W ręce nasze wpadł ogromny materiał wojenny, a liczba jeńców przekracza 500

Zjazd H. A. Z-u we Lwowie

Dnia 12 i 13 bm. odbędzie się we Lwowie Zjazd Histadrut Akademaim Zionim (Związku Akademików Ogólno Syjonistycznych w Polsce). Na otwarciu Zjazdu, które nastąpi 12 bm. w sali kina „Marysienka“ we Lwowie wygłosi referat dr Ignacy Schwarzbart, prezes Światowego Zw. Org. Syjonistów. Pierwszy dzień Zjazdu będzie poświęcony sprawom palestyńskim, drugi zagadnieniom polityki krajowej. W sobotę 12 bm. referują: dr J. Wirklich (Lwów) „5 lat H. A. Z., mgr C. Krochmal „Nasza walka o Państwo Żydowskie“ i mgr J. Glanzer „Akademik a ruch chalucowy“. W niedzielę 13 b. m. mgr Z. Schindler (Lwów) „Naród żydowski w obliczu przemian społeczno gospodarczych w Europie“, mgr E. Rosthal (Kraków) „Sytuacja ludności żydowskiej w Polsce“, mgr D. Bauer (Warszawa) „Syjońska polityka krajowa“ N. t. Sytuacja młodzieży akademickiej w Polsce referują mgr R. Wolf (Kraków), S. Sandowski Warszawa) i mgr J. Feinsinger (Lwów).

Eliezer Kapłan w Afryce płd.

Johannesburg, 6. 2. ŻAT. Kierownik resortu finansowego Agencji Żydowskiej p. Eliezer Kapłan przybył do Johannesburga, gdzie powitany został przez miejscowych działaczy syjonistycznych. W rozmowie z przedstawicielem ŻAT-nej p. Kapłan zaznaczył, że jiszuw wykazał wielką wytrwałość w ostatnim ciężkim okresie i nadal pokonywać będzie wszystkie trudności.

—<>—

Gość duński w Polsce

Warszawa, 6. 2. PAT. Dziś rano pociągiem berlińskim przybył do Warszawy książę Axel duński, który na zaproszenie pana Prezydenta R. P. weźmie udział w reprezentacyjnym polowaniu w Białowieży.

Na dworcu powitał dostojnego gościa wiceminister przemysłu i handlu Sokołowski oraz członkowie poselstwa duńskiego.

W południe księcia Axela podejmował obiadem p. minister przemysłu i handlu Antoni Roman.

Wieczorem gość duński odjechał do Białowieży.

„Anonimowe“ listy

Warszawa, 6. 2. (A) Chrześcijańscy kupcy detaliczni otrzymują ostatnio anonimowe listy, których autorzy wzywają kupców do zaprzestania zakupów u żydowskich hurtowników, w przeciwnym bowiem razie grożą im represjami w postaci wybijania szyb, demolowania sklepów, niszczenia towarów i t. d.

* * *

Warszawa, 6. 2. (A) Na przedmieściach Warszawy Nowe Brudno doszło wczoraj do zajść antyżydowskich. Banda chuliganów wybijała szyby w sklepach i mieszkaniach żydowskich, pobito również kilku kupców. Zaalarmowana policja przywróciła spokój i porządek.

Żądanie Stanów Zjednoczonych i Anglii i odpowiedź Japonii

Londyn, 6. 2. PAT. Ambasadorowie W. Brytanii, St. Zjedn. i Francji w Tokio złożyli dzisiaj japońskiemu ministrowi spraw zagranicznych ultymatywne noty na temat zamierzonej jakoby przez Japonię budowy okrętów wojennych, wykraczających zarówno co do tonażu, jak i uzbrojenia poza ramy przewidziane w londyńskim traktacie morskim.

Rząd brytyjski domaga się nie później, jak 20 lutego br., wiążącej odpowiedzi rządu japońskiego, dającej zapewnienie, że Japonia przed 1 kwietnia 1938 r. nie przystąpi, bez uprzedniego poinformowania rządu brytyjskiego, do budowy tego rodzaju jednostek morskich. O ile do dnia 20 lutego rząd brytyjski nie otrzyma odpowiedzi, lub o ile odpowiedź nie będzie wyraźna, W. Brytania będzie zmuszona uważać ,że rząd japoński przystąpił do budowy, lub autoryzował konstrukcję jednostek morskich nie odpowiadających postanowieniom traktatu londyńskiego. O ile rząd japoński mimo że przystąpił już do budowy tego rodzaju okrętów okazałby się jednak skłonny do bezzwłocznego ujawnienia wyporności i kalibru dział budowanych okrętów, rząd brytyjski byłby gotów przedyskutować z rządem japońskim kwestię tonażu i uzbrojenia. Rząd brytyjski uważałby jednak za konieczne, aby konsultacje tego rodzaju zakończone były przed pierwszym kwietnia br. W przeciwnym wypadku rząd brytyjski rezerwuje sobie pełną swobodę działania w zgodzie z innymi mocarstwami morskimi, które wraz z rządem brytyjskim są sygnatariuszami traktatu londyńskiego.

Japonia zrywa traktat morski

Tokio, 6. 2. PAT. Ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło komunikat w sprawie wręczonych wczoraj przez ambasadorów Wielkiej Brytanii i St Zjednoczonych not z zapytaniem, czy Japonia budować będzie pancerniki, których tonaż przekracza granice, przewidziane w traktacie waszyngtońskim. Komunikat zaznacza, iż Japonia, nie będąc związana traktatem o ograniczeniu budowy okrętów, uważa, że nie może przyjąć uczynionych jej w tym względzie propozycyj, ani nie powinna odpowiadać na wręczone noty. Jednakowoż troszcząc się o poszanowanie zasad moralności międzynarodowej udzieli w pewnej mierze odpowiedzi. Rząd zadecyduje o swym stanowisku po naradzie władzami morskimi.

Jak donosi agencja Domei, odbyła się dziś w ministerstwie marynarki konferencja, na której postanowiono nie ujawniać projektów budowy okrętów wojennych. Ministrstwo marynarki doradzić ma rządowi, by w tym duchu odpowiedział przed dniem 20 lutego, na noty rządów amerykańskiego i brytyjskiego. Konferencja, w której wzięli udział minister marynarki wiceadmirał Isorcku, Jamamoto, szef biura spraw morskich kontradmirał Inouye i wyższy oficer sztabu, trwała dwie godziny.

Sensacyjne wystąpienie polityka prawicowego we Francji

Za współpracą z komunistami i za sojuszem z Sowietami

Paryż, 6. 2. PAT. Były minister skarbu Paul Reynaud, jeden z przewódców stronnictwa centrowego „Alliance Democratique", od pewnego czasu prowadzi intensywną akcję polityczną na rzecz utworzenia rządu „Unii Narodowej" z udziałem komunistów. P. Reynaud wychodzi z założenia, iż obecna sytuacja międzynarodowa jest tak poważna, że Francja, której stale zagraża wojna, musi wyjść z biernego stanu defensywy dyplomatycznej i przejść do energicznej akcji, celem podreperowania swego prestiżu. Warunkiem tego jest reorganizacja całego systemu politycznego Francji, której winien się podjąć rząd unii narodowej z udziałem komunistów. Według Reynaud komuniści są o tyle podatnym materiałem, iż z pacyfistów stali się militarystami.

Akcja ta, prowadzona zarówno w kuluarach parlamentarnych, jak i publicznie, wywołała duże poruszenie w opinii. W jednym ze swoich ostatnich przemówień Paul Reynaud wystąpił z ostrą krytyką całej dotychczasowej polityki francuskiej, oświadczając, iż z armii francuskiej zrobiono tylko narzędzie obrony, co doprowadziło w ostateczności do utraty Nadrenii, czego nawet naczelne dowództwo niemieckie nie mogło oczekiwać. W konkluzji p. Reynaud wypowiedział się za współpracą wojskową z Sowietami.

To ostatnie, a przede wszystkim koncepcja współpracy z komunistami wywołała powszechną krytykę i sprzeciwy na prawicy. Cały szereg działaczy i dziennikarzy narodowych odgrodził się kategorycznie od tych pomysłów Reynaud, a Flandin na łamach „Paris Soir" zaznaczył, że Reynaud wystąpił tylko we własnym imieniu, a poglądy jego w niczym nie wiążą „Alliance Demokratique". P. Flandin wypowiedział się również kategorycznie przeciw idei współpracy z komunistami i również gorąco skrytykował tego rodzaju pomysły. Z ostrą krytyką wystąpił także naczelny publicysta Bailby, który przy okazji polemiki z Paul Reynaud rozprawił się jednocześnie z publicystą prawicowego dziennika „Epoque" de Keryllis'em, którego poglądy zbiegają się z poglądami Paul Reynaud i który również uważa, że w obecnej chwili stronnictwa narodowe łatwiej się mogą porozumieć z komunistami. Przeciw idei unii narodowej i współpracy z komunistami wystąpił prócz tego przewódca francuskiej partii ludowej deputowany Jacques Doriot.

Rozmowy polsko-rumuńskie

Bukareszt, 6. 2. PAT. Na wczorajszej polsko-rumuńskiej konferencji w rumuńskim ministerstwie rolnictwa, w której wzięli udział minister rolnictwa Joanicescu, sekretarz generalny ministerstwa oraz poseł R. P. Arciszewski, omawiano sprawę przedłużenia terminu likwidacji majątków obywateli polskich, położonych w Besarabii, który wygasa 1 kwietnia rb. Obecnie, jak podają pisma rumuńskie, znajduje się w Besarabii jeszcze około 1500 hektarów ziemi, stanowiących własność 15 obywateli polskich. Po rozpatrzeniu sprawy ministerstwo rolnictwa zadecyduje o ewentualnym przedłużeniu terminu.

Powodzie

Stambuł, 6. 2. PAT. Powodzie w nadbrzeżnych okolicach morza Egiejskiego stały się prawdziwą klęską. Wprawdzie ofiary w ludziach są niewielkie, jednak zasiewy uległy zniszczeniu na wielkich przestrzeniach. Przybór wód w rzekach nie ustaje, a pod wpływem wysokiej stosunkowo temperatury, panującej obecnie, szybko topnieją śniegi w górach, zwiększając rozmiary powodzi. Komunikacja w dalszym ciągu jest przerwana, a szereg linii telefonicznych i telegraficznych uległo zniszczeniu.

Straszna katastrofa kolejowa

Rio de Janeiro, 6. 2. PAT. W katastrofie kolejowej pod Goyaz w centralnej Brazylii zginęło 15 osób, a około 100 odniosło rany.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Krakowscy sędziowie piłki ręcznej uchwalają paragraf aryjski

Wczorajsze walne zebranie sędziów piłki ręcznej okręgu krakowskiego, w którym na zrzeszonych 100 sędziów uczestniczyło tylko 16-tu!, **popisało się również małpowaniem antysemityzmu sportowego.**

Oto wpłynął wniosek, że sędziami piłki ręcznej mogą być tylko aryjczycy i że nie-aryjczyków sędziów należy skreślić.

Wniosku tego przewodniczący zebrania nie chciał z początku poddać pod głosowanie, powołując się na rozporządzenie onegdajsze PUWF-u. Atoli wnioskodawcy wywarli na przewodniczącym presję, tłumacząc wykrętnie, że rozporządzenie to nie zostało jeszcze doręczone formalnie Związkowi P. R. i w końcu uchwała ta, jako dezyderat do walnego zebrania Związku Piłki Ręcznej, przeszła jednogłośnie, nawet bez sprzeciwu „demokratycznych" sędziów.

Zaznaczyć należy, że w gronie sędziowskim krakowskim zasiadał tylko jeden Żyd, nawiasem mówiąc jeden z najstarszych i najlepszych, cieszący się zaufaniem wszystkich klubów, które same prosiły o jego wyznaczenie do decydujących walk finałowych. Sędzia ten, wobec powyższej sytuacji na zebraniu, opuścił takowe i złożył natychmiast legitymację.

Nadmienić wypada, że wniosek powyższy i uchwała nie mogą być prawomocne, omawiamy jedynie tę sprawę ze względu na jej symptomatyczny, epidemiczny charakter, który doprowadzony został poprostu do absurdu i śmieszności.

Wielki sukces krakowskich pingpongistów

Krakowscy pingpongiści odnieśli w dniu wczorajszym wielki triumf. Oto w rozegranych finałowych rozgrywkach drużynowych o mistrzostwo okręgu krakowskiego pokonały obie drużyny krakowskie Makkabi i Hagibor zespoły Samsonu tarnowskiego, dzierżącego tytuł mistrza drużynowego Polski, oraz Jutrzenki tarnowskiej. Tylko „Gutek"-Schiff i Klein wygrali swe walki z krakowskimi rywalami.

Wyniki spotkań: Makkabi — Samson 3:2, **Hagibor — Samson** 3:2, **Makkabi — Jutrzenka 4:1, Hagibor — Jutrzenka 4:1.**

Walki **stały na** dobrym poziomie i były bardzo interesujące. Spotkania rewanżowe odbędą się w przyszłą **niedzielę** w Tarnowie.

Mecze piłkarskie w Krakowie

W dniu wczorajszym odbyły się w Krakowie dalsze mecze treningowe drużyn ligowych. **Wisła pokonała Kabel 11:0, zaś Cracovia zwyciężyła Zwierzyniecki 7:1.**

Mistrzostwa narciarskie Polski w Zakopanem

W biegach zjazdowych **panów i pan** zwyciężyli Austriacy. Z panów 1) Rohrl (A) trener PZN-u znający doskonale trasę (3700 mtr w 4,13 min.), 2) Zając Karol (Wisła Zak.), 4.18 m., 3) Zając Marian (HKN Zak.), 4.23. Z pań: 1) Goedl (A) trasa 2900 m etr. w 3,30 min., 2) Nissl (A), 3) Marusarzówna Helena 3.57 m.

Wyniki slalomu: panie: 1) Goedl (A), 2) Marusarzówna Maria, 3) Marusarzówna Helena: panowie: 1) Rohrl (A), 2) Kreuzer (A), 3) Zając Marian, 4) Zając Karol.

Kombinacja alpejska: 1) Rohrl (A), 2) Zając Marian, 3) Zając Karol, 4) Kreuzer, 5) Bochenek, 6) Lipowski, 7) Berger (A), 8) Schindler (P). W paniach: 1) Goedl (A), 2) Marusarzówna Helena, 3) Nissl (A), 4) Marusarzówna Maria, 5) Bornetówna, 6) Stopkówna.

Bieg 18 klm.: 1) Karpel (SN PW Leśników Lwów) 1,14.58 g., 2) Wnuk (Wisła Zak. 1,15.36 g., 3) Wawrytko (Sokół Zak.), 4) Nowacki (Strzelec Zakp.), 5) Marusarz Andrz. (SNPTT), 6) Sikora (Katowice), 7) Marusarz Stan. (SN PTT.).

Klasyfikacja biegu złożonego na 18 klm.: 1) Wnuk, 2) Wawrytko, 3) Marusarz Andrzej.

—<>—

NARYBEK PIĘŚCIARSKI MAKKABI KRAKOWSKIEJ SPISUJE SIĘ DOBRZE

W rozegranych w dniu wczorajszym, w dalszym ciągu mistrzostw bokserskich młodzików, półfinałach i finałach, narybek młodzików Makkabi krakowskiej wykazał tak pod względem ilościowym, jak i jakościowym, najlepszą pracę. W sumie spisali się młodzi zawodnicy Makkabi najlepiej ze wszystkich młodzików krakowskich.

W wadze średniej mistrzostwo zdobył Berhang, mimo że jego kolega klubowy Gross był bezsprzecznie lepszy (otrzymał dużo upomnień). Do finału wagi piórkowej zakwalifikował się Harvey (M). Poza tym Makabeusze zdobyli kilka wicemistrzostw.

WYPADEK KALBARCZYKA NA MISTRZOSTWACH ŁYŻW. ŚWIATA

W sobotę rozpoczęły się w Davos zawody łyżwiarskie o mistrzostwo świata w jeździe szybkie. W pierwszym biegu na 500 mtr zwyciężył Norweg Engnestangen w czasie 41.8, bijąc rekord światowy. Drugie miejsce zajął Amerykanin Freisinger w czasie 41.9. Trzecim był Norweg Krogh w czasie 42,3.

Kalbarczyk w czasie biegu upadł i dotkliwie się poranił. Mimo to ukończył bieg, zajmując w klasyfikacji 22-e miejsce. Czas Kalbarczyka wynosił 46,8 sek.

SYTUACJA W SZERMIERCZYCH MISTRZOSTWACH WARSZAWY.

W Warszawie rozegrany został mecz szermierczy o drużynowe mistrzostwo okręgu warszawskiego **pomiędzy Makabi i Polonią. Był to** pierwszy występ szermierzy Makabi na planszy. **Polonia, która wystawiła rezerwowy zespół, odniosła zdecydowane zwycięstwo w stosunku 15:1. W barwach Makabi wystąpili: Minz Ryszfeld, Róża i Ankier. Jedyne zwycięstwo dla Makabi odniósł Ryszfeld, bijąc Arcichowskiego.**

Po tym meczu sytuacja w mistrzostwach przedstawia się następująco: W szpadzie na razie prowadzi AZS przed Warszawianką i Polonią. AZS pokonał dotychczas Warszawiankę i P. K. S., Polonia wygrała z Warszawianką, wreszcie Warszawianka odniosła zwycięstwo **nad P. K. S. W szabli — prowadzi Polonia, która wygrała z Warszawianką i Makabi. — O Mistrzostwie Warszawy zadecyduje spotkanie pomiędzy A. Z. S. i Polonią. Warszawianka** straciła już wszelkie szanse zajęcia pierwszego miejsca.

PLENARNE POSIEDZENIE RADY NAUKOWEJ W. F.

Dnia 12 lutego r. b. odbędzie się w sali konferencyjnej Ministerstwa Spraw Wojsk. plenarne posiedzenie Rady Naukowej Wychowania fizycznego.

Na porządku dziennym zagadnienie wychowania fizycznego w Polsce, sprawa W. F. na wsi, zagadnienia sportu akademickiego i rola sportu w szkole.

MISTRZ POLSKI ZAJĄŁ NA MISTRZOSTW. ŚLĄSKA DOPIERO DRUGIE MIEJSCE.

Na pływalni w Siemianowicach odbyły **się** zimowe mistrzostwa pływackie Śląska. Z zawodników wyróżniali się mistrzyni Polski Bolówna, mistrz Polski Heidrich oraz doskonały Priebe z Dębu.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajęła drużyna Dębu 517.5 pkt. przed mistrzem Polskim E. K. S. 452,5 pkt., 3) Pogań Katowice 318 pkt.

Bezpośrednio po zawodach odbył się mecz waterpolowy między mistrzem Polski E. K. S. a drużyną Giszowca. Spotkanie to zakończyło się niespodziewanie zwycięstwem Giszowca w stosunku 3:1 (1:1). E. K. S. wystąpił w osłabionym nieco **składzie.**

Polityka niemiecka chce przygotować rozstrzygnięcia

Organ Ribbentropa o zmianach w Trzeciej Rzeszy

Berlin, 6. 2. PAT. „Deutsche Diplomatisch-Polytische Korrespondenz", stwierdzając wielkie zainteresowanie, jakie wywołały zagranicą ostatnie zmiany w Niemczech, pisze m. in.: Nikt nie może zaprzeczyć, że nowe formy, które przybrał niemiecki aparat państwowy mają na celu zapewnienie jednolitego, a tym samym bardziej skutecznego opanowania skomplikowanego aparatu państwowego. „D. D. P. K." stwierdza w dalszym ciągu, że każde państwo okazuje w dzisiejszych warunkach dążność do jak największego podniesienia skuteczności działania czynników państwowych i wylicza odpowiednie zarządzenia, które Anglia i Francja wydały w dziedzinie wojskowości, gospodarki i dyplomacji.

Stworzenie nowej instytucji — tajnej rady gabinetowej — jest jedynie świadectwem wielkiego poczucia odpowiedzialności, z którym niemiecka polityka — daleka od nierzeczowych względów albo samowolnych posunięć — chce jak najstaranniej przygotować rozstrzygnięcia, w obliczu których stanęły narody, skutkiem zawiedzenia dziś niektórych powojennych nadziei w dziedzinie polityki światowej. Rozstrzygnięcia te mają na celu zapewnić bezpieczeństwo i możność utrwalenia pokoju.

Zasady polityki niemieckiej są zresztą światu dostatecznie znane z licznych oświadczeń kanclerza Hitlera. Nie podlegają one wahaniom koniunktury, a zasadą ich, jest zapewnienie narodowi niemieckiemu niepodległości we wszystkich dziedzinach i należnego miejsca w świecie.

Pesymistyczna ocena we Francji

Paryż, 6. 2. PAT. W dalszym ciągu głównym przedmiotem komentarzy prasowych są wydarzenia w Niemczech.

Prasa francuska w komentarzach dzisiejszych dochodzi do pesymistycznej oceny sytuacji międzynarodowej, wyrażając opinię, iż rezultatem zmian na naczelnych stanowiskach kierowników polityki zagranicznej Trzeciej Rzeszy będzie zacieśnienie współpracy włosko-niemieckiej, zaostrzenie przez Trzecią Rzeszę kursu antysowieckiego, zwiększenie nacisku na Austrię i wreszcie większy udział Niemiec w konflikcie hiszpańskim.

Wobec koncentracji sił niemieckich dzienniki paryskie jednomyślnie odwołują się z całą mocą do solidarności W. Brytanii.

Bourques, naczelny publicysta „Petit Parisien" w słowach ostrych charakteryzuje nowego ministra spraw zagranicznych Niemiec von Ribbentropa i pisze: Dla Francji coraz bardziej staje się koniecznością polityka najzupełniejszej solidarności we wszystkich dziedzinach z rządem W. Brytanii. Oba te kraje, aby móc sprostać wzmagającemu się coraz bardziej naporowi, winny oprzeć swą działalność na niezłomnych podstawach politycznych i na sile zbrojnej.

Publicysta „Figaro" Romier uważa, iż polityka zagraniczna Rzeszy przeszła całkowicie w w ręce partii narodowo-socjalistycznej, jednakże z zastrzeżeniem kontroli ze strony armii i ze strony dawnej tradycyjnej dyplomacji. Zasadniczą sprawą jest więc w tej chwili, na czyją stronę przechyli wagę decyzja kanclerza Hitlera w razie ujawnienia się różnicy poglądów między von Ribbentropem a von Neurathem.

Socjalistyczny „Populaire" uważa, iż w chwili obecnej czołowymi przedstawicielami polityki Rzeszy są premier Goering oraz minister von Ribbentrop. Razem z tymi ludźmi triumfują ich poglądy polityczne.

Komunistyczna „Humanite" pisze, iż w chyili obecnej pożądanym byłoby, aby wreszcie Francja i Anglia zdały sobie sprawę z powagi sytuacji i zmieniły swą taktykę polityczną, wychodząc z pół letargu. Niestety, pisze z ubolewaniem dziennik, jesteśmy dalecy od tego, aby żywić jakieś nadzieje w tym kierunku.

Szlakiem „Stürmera"

Działalność antysemicka „urzędu propagandy"

„Dziennik Ludowy" donosi:

Niewielu zapewne czytelnikom wiadomo, że istnieje w Polsce „urząd propagandy", który jest centralą i inspiratorem wszelkiego rodzaju działalności antysemickiej w kraju. Mieścił się on do niedawna w Poznaniu. Ostatnio jednak ze wzrostem akcji antyżydowskiej, centrala ta przeniosła swą siedzibę do Warszawy pod nazwą „Związku Polskiego", mającego na celu rzekomo obronę polskiego stanu posiadania a właściwie prowadzenie na szeroką skalę akcji bojkotowej. „Związek Polski" kontynuuje faktycznie pożałowania godną tradycję dawnego „Rozwoju". Na czele centrali bojkotowej stoi pos. B. Sikorski, jeden z prowodyrów chrześcijańskiej organizacji kupieckiej.

Poznań został jednak nadal centralą wydawniczą literatury żydożerczej. Centrala ta nosi nazwę „Samoobrony Narodu", podobnie jak pismo, które wydaje. Poza tym publikuje ona szereg krwiożerczych wydawnictw, poświęconych — co za ironia! — także obronie kultury chrześcijańskiej, których człowiek kulturalny nie jest w stanie przeczytać bez najwyższego obrzydzenia i wstydu (np. ostatnio u nas rozpowszechniany „Pod Pręgierz"). Obecnie centrala ta zajmuje się głównie rozpowszechnianiem kalendarzy wszelkich formatów i objętości. Kalendarze te zaopatrzone obficie w hasła i ilustracje antysemickie mają za cel uprawianie szerokiej propagandy antyżydowskiej i to w formie pogromowej, ociekającej niemal żądzą krwi żydowskiej.

W jednym kalendarzu znajdujemy np. obok literatury „pouczającej" o szkodliwości roli Żydów, wiecznie spiskujących na zgubę Polski, rysunek, przedstawiający posiedzenie rady żydowskiej, tj. kilku rabinów ze straszliwymi, zbrodniczymi twarzami, wpatrzonych chciwie w stojące obok białe jagniątko i zakrwawiony ogromny kloc rzeźnicki z dużą siekierą.

Kalendarze te rozpowszechnia się także wśród młodzieży szkolnej w całym kraju i to prawie za darmo: w cenie od 6 do 20 gr.

Niezależnie od tego centrala w Poznaniu przygotowuje do druku serię referatów „żydoznawczych' np. „Żydzi jako grabarze Polski", „Prowokacje żydowskie w Polsce" i t. p. i projektuje w najbliższym czasie wydanie „Czarnej księgi Izraela", która ma przyniećć nowe antysemickie rewelacje.

Treść i forma pisania przypomina „Stuermera" i wydawnctwa „żydowskie" Instytutu Erfurckiego, co wskazuje na bliski kontakt z tymi wydawnictwami. Prócz jednak enuncjacji antyżydowskich znajdujemy w nich od czasu do czasu wściekłe ataki na najpiękniejsze jednostki Polski współczesnej, na bojowników wolności i demokracji. I tak np. świąteczny numer „Samoobrony" zasypuje gradem wyzwisk prof. Michałowicza.

Wyjaśnień wymagają tu 2 fakty: 1) skąd tego rodzaju „urzędy" czerpią swe olbrzymie fundusze i 2) w imię jakiej „kultury" czynniki miarodajne tolerują ten jad gangreny?

Nowa Zelandia — Anglia

Londyn, 6. 2. PAT. Porucznik Clouston, posiadacz rekordu lotu z Londynu do Capetown i z powrotem, wystartował dziś rano w towarzystwie jednego z dziennikarzy londyńskich z lotniska Grevesend, celem pobicia rekordu lotu z Anglii do Nowej Zelandii i z powrotem, tj. ogółem 25 tysięcy kilometrów w ciągu 12 dni.

KRYZYS W SPORCIE EMIGRACJI FRANCUSKIEJ.

Polski Związek Piłki Nożnej we Francji przeżywa obecnie poważny kryzys z powodu straty najlepszych graczy na rzecz klubów francuskich. Te ostatnie bez żadnych skrupułów angażują dobrych piłkarzy polskich, płacąc im pensje i polepszając ich warunki bytu. Z piłkarzy polskich, którzy przed dwoma laty grali we Francji z reprezentacyjnymi drużynami z Polski, nikt już nie pozostał. Wszyscy ci piłkarze stali się zawodowcami.

REPREZENTACJA ŚLĄSKA MA WALCZYĆ Z REPREZENTACJĄ WĘGIER

Śląski Okręgowy Związek Piłki Nożnej zaproszony został przez Węgierski Związek Piłki Nożnej do Budapesztu na dzień 20 marca. Ślązacy mają walczyć z drugą reprezentacją Węgier. Pierwsze reprezentacja Węgier walczy w tym dniu z Niemcami.

ŁYŻWIARSKIE MISTRZOSTWA WARSZAWY JEDNAK DOSZŁY DO SKUTKU.

W Pruszkowie, na torze w parku Potulickiego rozpoczęły się w sobotę mistrzostwa łyżwiarskie Warszawy w jeździe szybkiej.

Wyniki pierwszego dnia przedstawiają się następująco: w biegu na 500 i 300 mtr zwyciężył Lisiecki (Polonia) przed Kowalskim i Izdebskim.

ZAGRANICĄ ZAINTERESOWANO SIĘ POWROTEM KUSOCIŃSKIEGO NA BIEŻNIĘ

Wiadomość o powrocie Kusocińskiego na bieżnię wywołała dużą sensację w prasie belgijskiej. „Les Sports" zapytuje, czy Polak weźmie udział w tegorocznych mistrzostwach Europy? Gdyby to nastąpiło, Polak byłby jednym z ostatnich zawodników, biorących udział w igrzyskach olimpijskich w 1932 r. w Los Angeles, który nie opuścił jeszcze bieżni.

RUCH ZWYCIĘŻYŁ GDYŃSKĄ FLOTĘ. W niedzielę odbył się w Wielk. Hajdukach mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy Ruchem a Flotą z Gdyni. Spotkanie to zakończyło się zwycięstwem Ruchu.

PORAŻKA BOKSERÓW GDAŃSKIEJ „GEDANII". W Gdańsku odbył się mecz bokserski między Gedanią a gdańskim klubem niemieckim ABC, zakończony zwycięstwem ABC w stosunku 12:4.

W drodze do Białowieży

Warszawa, 6. 2. PAT. Dziś po południu przejechali przez Warszawę J. Wys. Regent Węgier Horthy. Pan Prezydent R. P. i P. marszałek Śmigły Rydz, udając się na polowanie do Białowieży.

W czasie, gdy pociąg zatrzymał się na dworcu delegacja towarzystwa węgierskiego im. Petoefiego wręczyła J. Wys. Regentowi Horthy'emu wiązankę kwiatów.

Rocznica krwawych wypadków w Paryżu

Paryż, 6. 2. PAT. Ugrupowania prawicowe obchodziły dziś rano rocznicę krwawych wypadków na placu zgody. Złożono tam szereg wieńców, a o godz. 11-tej przybyła na plac grupa osób, które zostały w czasie tych wypadków ranione, jak również rodzice poległych, składając wieńce.

Zawiadamiamy o zgonie naszej ukochanej żony i matki

Bł. p. Gustawy z Baumów

HALLEROWEJ

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w poniedziałek, dnia 7 b. m. o godz. 2 po poł. z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim w Krakowie, przy ul. Miodowej

MĄŻ i DZIECI

Uprasza się o zaniechanie wizyt kondolencyjnych

Samobójstwo w aresztach policyjnych

Dwa zamachy samobójcze w Krakowie

Wczoraj w godzinach popołudniowych wezwano karetkę Pogotowia Ratunkowego do aresztów policyjnych „Pod Telegrafem" przy ul. Kanoniczej 24.

Przybyły na miejsce lekarz znalazł tam nieprzytomnego mężczyznę. Jak się okazało, był to 30 letni Baruch Kohn false Spreiss, drukarz z Nowego Sącza. Usiłował on pozbawić się życia przez zażycie środka nasennego, przypuszczalnie luminalu. Po udzieleniu pierwszej pomocy, przewieziono Kohna do szpitala.

Podobny wypadek miał miejsce na ul. Krasickiego 17, gdzie w cegielni usiłował popełnić samobójstwo 31-letni bezrobotny i bezdomny Karol Sanocki. Zażył on dawkę luminalu. Po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono go do szpitala

Kronika krakowska

—oo—

Dyżury lekarzy i aptek

Dziś dyżur nocny mają lekarze: Aleksandrowicz J — Staromostowa 3, tel. 189-99; Lust Izaak — Starowiślna 4, tel. 117-01; Herzhaftowa A. — Floriańska 47, tel. 169-68; Kleczek St. — Litewska 6, tel. 178-14.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. 22, św. Gertrudy 1 Długa 4, Krakowska 9, Kazimierza Wielkiego, Rakowicka 12, Madalińskiego 7 i Kalwaryjska 27.

Walne zgromadzenie Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich

Wczoraj odbyło się w Krakowie walne zgromadzenie Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich. Po udzieleniu absolutorium ustępującym władzom, dokonano wyborów. Prezesem został wybrany red. dr Lankau, wiceprezesami dr Warchałowski i p. Babiński.

Pod koniec zebrania red. Chełmirski („IKC") wystąpił z wnioskiem, aby do Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich mogli należeć jedynie dziennikarze narodowości polskiej. Wniosek ten wywołał dłuższą dyskusję, w której zabierali głos red. Wasilewski Wł., red. Sokołowski i red. Rosner. Wniosek ten nie został ze względów statutowych poddany pod głosowanie.

W uznaniu wielkich zasług długoletniego prezesa Józefa Flacha, walne zgromadzenie nadało mu godność honorowego prezesa.

—<>—

ZEBRANIE KEREN HAJESOD W KRAKOWIE. Dziś godz. 8.30 odbędzie się w lokalu własnym posiedzenie komitetu współpracowników K. H., poświęcone likwidacji akcji krakowskiej.

— THEODOR HERZL. Na powyższy temat pogadankę na kole Syjonistyki wygłosi tow. dr A. Kohane dziś o 8-mej wiecz. w „Przyszłość-Heatidzie" (Koletek 6). Wstęp wolny. Goście mile widziani.

— NOWE PRZYCHODNIE „TOZ"-u. Przychodnia przedślubna i eugeniczna otwarta jest co wtorek od godz. 12 do 1. Przychodnia dla dzieci nerwowych i trudnych do wychowania (otwarta co czwartek od godz. 12 do 1). Obie przychodnie są czynne w gmachu Szpitala Żydowskiego, Skawińska 8.

Ostatnie wiadomości sportowe

Wnuk nowym mistrzem narciarskim Polski

W niedzielę w przedostatnim dniu międzynarodowych zawodów narciarskich o mistrzostwo Polski odbył się na skoczni narciarskiej na Krokwi konkurs skoków do biegu złożonego i konkurs skoków otwartych. W czasie obu konkursów skoków panowały na skoczni trudne warunki, bowiem z powodu odwilży w dniu poprzednim, a dość silnego mrozu w nocy, a zwłaszcza nad ranem, zarówno rozbieg, jak i zeskok były wyjątkowo twarde i zalodzone. Pogoda natomiast wspaniale dopisała.

Wyniki skoków do biegu złożonego: 1) Marusarz Stanisław nota 225.9, skoki 55 (najdłuższy skok w konkursie do biegu złożonego), oraz 55½ mtr. 2) Marusarz Andrzej nota 215,2 skoki 49½ i 54 mtr. 3) Wnuk nota 202.7, skok 48½, 49, 4) Bandura, 5) Marusarz Jan.

W wyniku obliczeń biegu na 18 km. i konkursu skoków, mistrzostwo na rok 1938 zdobył, będący nową gwiazdą sportu narciarskiego **Wnuk Mieczysław (Wisła, Zakopane)** z łączną notą 442,7, 2) Maruszarz Stanisław (SNPTT) łączna nota 438.9 tytuł wicemistrza, 3) Marusarz Andrzej (SNPTT) 435.7, 4) Wawrytko St. (Sokół Zak.), 5) Marusarz Jan, 6) Dawidek, 7) Roj, 8) Marduła, 9 Haratyk, 10 Sitarz.

W konkursie skoków otwartych Marusarz Stanisław po pierwszym skoku długości 72 m. z upadkiem, wycofał się od dalszego udziału.

Wyniki przedstawiają się następująco: 1) Marusarz Andrzej, 68 i 65, 2) Zając Marian 56½, 60, 3) Czarniak Stan., Bochenek Jan, 5) Schindler.

W poniedziałek 7 bm. odbędzie się na polanie pod skocznią na Krokwi start do biegu na 50 kilometrów.

ZARZĄD SEKCJ BOKSERSKIEJ SOKOŁA KRAKOWSKIEGO został przez prezydium Sokoła zawieszony za rozegranie meczu towarzyskiego bokserskiego z Makkabi Sosnowiec bez wiedzy prezydium i wbrew uchwale walnego zebrania, które zabroniło rozgrywania meczów nie mistrzowskich z drużynami żydowskimi. — (Charakterystyczne! Co za zbrodnię popełnili sportowcy Sokoła! Jest tylko kwestią, kto wykroczył przeciw zasadom sportu — zawodnicy, czy prezydium? Nie ulega wątpliwości, że zawodnicy okazali się prawdziwymi sportowcami, a prezydium Sokoła okazało się delikatnie mówiąc antysportowcami. — Red.)

NIESZCZEGÓLNE WYNIKI BOKSERSKICH MISTRZÓW ŚWIATA

Europejski mistrz świata wagi koguciej, Hiszpan Sangchili walczył w Paryżu z Francuzem Poppo Decico, osiągając po 10-rundowej walce zaledwie wynik nierozstrzygnięty.

Na tych zawodach mistrz Europy wagi muszej Angelmann wygrał po 10-rundowej walce na punkty z mistrzem Belgii van den Bos.

SZEŚĆ MIAST ZGŁOSIŁO SIĘ DO TURNIEJU, PRZYJECHAŁA JEDNA REPREZENTACJA

Ogólnopolski turniej miast w siatkówce panów, który miał się odbyć w Lublinie w dniach 5 i 6 lutego br. przyniósł organizatorom bardzo nieprzyjemną niespodziankę. Do turnieju zgłosiły się reprezentacje Warszawy, Wilna, Torunia, Łucka, Kielc i Lublina. Tymczasem do Lublina przyjechała jedynie drużyna toruńska, pozostałe zaś zespoły nie raczyły nawet zawiadomić o wycofaniu się z imprezy. Poza tym okręg lubelski, który chciał, aby turniej otrzymał jak najbardziej uroczyste ramy, zaprosił na otwarcie szereg wybitnych osobistości i w ostatniej chwili musiał je odwołać. Takiego samego zawodu doznała drużyna toruńska, która wydała niepotrzebnie znaczną kwotę na wyjazd do odległego Lublina. Zarówno Lublin, jak i Toruń wniosą w tej sprawie zażalenia do Polskiego Związku Piłki Ręcznej w Warszawie.

Zamiast turnieju miast postanowiono rozegrać dwa mecze między Lublinem i Toruniem. Pierwszy mecz zakończył się wynikiem 2:0 (15:9, 15:2) dla Lublina.

Celem uzupełnienia programu rozegrano kilka towarzyskich spotkań w koszykówce.

MECZE HOKEJOWE: Kanada—Czechosłowacja 1:0, Sudbury Wolves (Kanada)—Komb. Team niem. Kanadyjczyków 4:0 i 8:1, w Monachium, Ameryka—Francja 2:1 w Paryżu.

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł 7.50 kwartalnie zł. 22.50
OGŁOSZENIA Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych. 1. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w 1. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.